

20 lat tradycji



W ostatni weekend lutego w Phoenix odbył się Polski Festiwal w Arizonie. Była to jubileuszowa, 20. edycja imprezy i pojawili się na niej goście z dalekiego Connecticut oraz z Polski. Jak się bawiono? Zobaczcie relację z tego wydarzenia!

➔ str. 8

BIAŁY WHITE EAGLE ORZEL



Nagroda dla Andrzeja Bartkowiaka. Hollywood doceniło polskiego operatora!

➔ str. 12

Z Nowego Jorku do San Diego: Polak skończył swój bieg przez Amerykę

➔ str. 16-17

Beata Poźniak: Polka, która zainicjowała obchody Dnia Kobiet w USA

➔ str. 26-28

W nowym reality show „Żona dla Polaka” kawalerzy z Chicago szukali swojej drugiej połówki

Kandydatki na żonę

„Żona dla Polaka” to miłosne reality show, które zadebiutowało na antenie TVP1 na początku roku. Produkcja zyskała rozgłos już przed premierą, budząc ciekawość widzów swoją unikalną formułą, łączącą poszukiwanie miłości z przedstawieniem polskiej tradycji i kultury Polonii w Stanach Zjednoczonych. Program zabierał widzów w fascynującą podróż, podczas

której uczestnicy tańczyli salsę i krakowiaka, pływali jachtami, grali w amerykański futbol i zwiedzali najciekawsze atrakcje turystyczne. Największe emocje czekały jednak w finale, kiedy kawalerowie podjęli decyzję, z którą z kandydatek chcą stworzyć związek.

Ciąg dalszy ➔ str. 18



W poszukiwaniu miłości do Chicago przyleciało 20 Polek

📷 Materiały prasowe



Ewa Sosnowska Burg

Profesjonalna Agentka Nieruchomości w Kolorado

📍 Denver i okolice
☎ 303-886-0545
✉ ewa@ewarealty.com
🌐 www.EwaRealty.com

Ponad 25 lat doświadczenia w sprzedaży i kupnie nieruchomości!



Zaufaj mi, a pomogę Ci znaleźć dom Twoich marzeń lub sprzedać nieruchomość bez stresu!



Doświadczenie | Rzetelność | Zaufanie | Znajomość rynku



Małgorzata Obrzut

Broker Associate

📍 KOLORADO – Denver i okolice

☎ Cell # 303-241-5802

✉ HomeByMargo@gmail.com



Od ponad 18 lat pomagam spełniać marzenia o idealnym domu. Zaufaj doświadczeniu i skorzystaj z moich usług!

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Świat ciągle zmienia się na naszych oczach, a my – Polacy, zarówno w kraju, jak i za granicą – śledzimy z niepokojem wydarzenia, które mogą mieć kluczowe znaczenie dla przyszłości Europy i naszej ojczyzny. Trwająca już trzeci rok wojna w Ukrainie, wciąż daleka od zakończenia, budzi coraz więcej pytań o jej przyszłość i konsekwencje.

Niedawne spotkanie Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem jest ważnym sygnałem – prezydent Polski stał się pierwszym europejskim przywódcą, który został przyjęty przez prezydenta USA po objęciu przez niego urzędu, co niewątpliwie jest sygnałem o sile i znaczeniu sojuszu polsko-amerykańskiego. Nie sposób jednak nie rozpatrywać też kolejnych wydarzeń – przerwane spotkanie Zełenski–Trump i deklaracji amerykańskiego przywódcy o wstrzymaniu wszelkiej pomocy dla Ukrainy – w kontekście Polski. Z jednej strony w istocie może to wymusić na obu stronach negocjacje i doprowadzić w konsekwencji do pokoju – pokoju za wszelką cenę, ale pytaniem pozostaje, jak wysoka będzie to cena i kto ją zapłaci. Ustępstwa wobec Rosji mogą mieć daleko idące konsekwencje dla regionu. Polska jako kluczowy sojusznik Stanów Zjednoczonych w Europie środkowo-wschodniej musi uważnie śledzić te sygnały i aktywnie uczestniczyć w negocjacjach pokojowych i rozmowach dotyczących bezpieczeństwa i przyszłego porządku geopolitycznego.

Nie możemy zapominać, że to właśnie Polacy – zarówno w kraju, jak i członkowie polonijnej społeczności w USA – od pierwszych dni wojny pokazali ogromną solidarność z Ukraińcami. Pomoc humanitarna, przyjęcie uchodźców, wsparcie organizacyjne i moralne – to wszystko było i nadal jest świadectwem naszego charakteru, historii i wartości. Dziś, gdy wojna trwa, nasza postawa pozostaje równie istotna. Polska, cała Europa, ale i USA muszą mieć świadomość, że sposób zakończenia tego konfliktu wpłynie na bezpieczeństwo regionu na dziesięciolecia.

Historia uczy nas jak ważna jest pamięć o przeszłości i przekazywanie jej kolejnym pokoleniom. Niedawno przypadała 85. rocznica pierwszej masowej zsyłki Polaków na Syberię – wydarzenia, które dla tysięcy rodzin oznaczało tragedię, rozłąkę i cierpienie. Polonia uczciła tę rocznicę, przypominając o losach naszych rodaków, zesłanych w nieludzkie warunki, skazanych na tułaczkę i walkę o przetrwanie. To także przestroga – historia uczy nas, że wolność nigdy nie jest dana raz na zawsze, a bezpieczeństwo wymaga czujności i solidarności.

Musimy pamiętać o naszej historii, ale i patrzeć w przyszłość z rozwagą. Wojna w Ukrainie, jej zakończenie i ewentualne negocjacje pokojowe to sprawa nie tylko dla Ukrainy czy Rosji, ale dla całej Europy – a zwłaszcza dla Polski. Niech nasze zaangażowanie, zarówno w sprawy współczesne, jak i w pielęgnowanie pamięci o przeszłości, będzie wyrazem naszej siły i jedności.

PLUS, MINUS



MICROSOFT

Wiceprezes Microsoft Corporation Brad Smith ogłosił, że Microsoft przeznaczy prawie 3 mld zł na budowę centrum danych i rozwój sztucznej inteligencji w Polsce. Inwestycja będzie gotowa w 2026 roku i wykorzystywana przede wszystkim w obszarze cyberbezpieczeństwa.



PLL LOT

Polskie linie lotnicze wycofują się z Budapesztu. LOT rezygnuje z ostatniej długodystansowej trasy z Budapesztu, która łączyła węgierską stolicę z Seulem. Kilka lat temu LOT latał też z Węgier do Ameryki. LOT dynamicznie rozwija się w Polsce, ale plany stworzenia kolejnego hubu w Budapeszcie polskiemu przewoźnikowi się nie powiodły.

KURSY WALUT:

1 USD = 3.95 PLN | 1 PLN = 0.25 USD

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150

Email: info@whiteeaglenews.com

Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

www.BialyOrzel24.com  Facebook.com/BialyOrzel24

Managing Partner & Director of Sales

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Managing Partner & Editor-in-Chief

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Director of Operations & Associate Editor:

Joanna Szybiak

Reporters:

Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec, Robert Strybel, Halina Głowacka, Tomasz Ryzner, Marcin Żurawicz, Marlena Hebda

Contributors:

Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk, Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska, Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski, Janusz Romański, Paweł Markiewicz, Catherine Blinder

Editorial Assistant & HR Manager: Alicja Dębek

Sales Support Coordinator: Maria Sołtys

Circulation Manager: Anna Górecka

Media Planner: Izabela Wróblewski

Graphics: Tomasz Świątoniowski, Zbigniew Czeranowski, Dorota Strzelecka

Advertising: Helena Boczoń, Michał Chełmiński

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication.



Projekt finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury”



Projekt: „Medialny Świat. Wsparcie redakcji medialnych w USA i Wielkiej Brytanii” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Opcje ubezpieczeń po 65. roku życia

Archiwum WEM

Sytuacja ubezpieczeniowa zmienia się drastycznie po przekroczeniu magicznej granicy – 65 lat. Do tego czasu przyzwyczajeni jesteśmy do planów typu ACA, zwanych potocznie Obamacare, planów grupowych z pracy, planów krótkoterminowych i szpitalnych wiodących prym w zabezpieczeniach przed kosztami leczenia w USA. Większość z Państwa doświadczyła gwałtownych podwyżek cen tych ubezpieczeń w miarę zwiększania się wieku. Miało to miejsce szczególnie po przekroczeniu magicznej granicy 50 lat życia. W wielu przypadkach koszty ubezpieczeń osób niekwalifikujących się na pomoc rządową przekraczają granicę \$1,000 na osobę miesięcznie. Dzieje się tak zazwyczaj ze względu na chęć pozbycia się trudności w dostępie do opieki zdrowotnej ze względu na ograniczenia networkowe lub problemów z tzw. przebyta lub trwającą chorobą (pre-existing condition).

W momencie zbliżania się do 65. urodzin zaczynacie Państwo być bombardowani informacjami o potrzebie rejestracji w system Medicare. Większość z Was przebywająca legalnie na terenie Stanów Zjednoczonych, a szczególnie Ci, którzy mają rozliczone podatkowo co najmniej 40 kwartałów, mogą przez ten proces przejść relatywnie bezstresowo i mieć możliwość zakwalifikowania się na co najmniej jedną z części oryginalnego Medicare bez żadnych dodatkowych kosztów. Ale czy każdy z nas jest w stanie zakwalifikować się na Medicare? Czy zawsze możemy wykupić dodatki w postaci suplementów, Medicare Advantage, planów zniżkowych na leki na receptę? Jakie warunki musimy spełniać?

Niestety, podstawą otrzymania świadczeń z Medicare jest legalny pobyt. Bez tego przekroczenie magicznego wieku 65 lat zamiast polepszyć naszą zdolność ubezpieczeniową, wywołaną wejściem w federalny program Medicare, poważnie ją ogranicza. Choć jeszcze parę miesięcy temu powiedziałbym, że wręcz pozbawia nas tej możliwości.

W momencie, gdy nie jesteśmy zdolni do otrzymania choćby jednego z elementów oryginalnego Medicare, to niestety wykupienie jakiegokolwiek planu uzupełniającego do Medicare staje się niemożliwe. Jedyną tak naprawdę opcją posiadania ubezpieczenia w tym wieku, w tej sytuacji była do niedawna kontynuacja ubezpieczenia grupowego z pracy, tak długo jak pracodawca nie zweryfikował legalności naszego pobytu i możliwości pracy. To rozwiązanie niestety pozostawiało wiele do życzenia, nie tylko ze względu na stres i konsekwencje prawne związane z wyjściem na jaw naszego statusu emigracyjnego, ale również na ograniczenia związane z obowiązkiem kontynuacji pracy.

Wiele osób w powyższej sytuacji kontaktowało się z nami, by dowiedzieć się co tak naprawdę mogą zrobić, czy mają



jakiegokolwiek inne opcje? Czy w momencie przekroczenia 65. roku życia osoba normalnie czynna zawodowo ma jakikolwiek wybór?

Niestety, jeszcze do niedawna musiałem informować takie osoby o ewidentnym braku jakichkolwiek rozwiązań ubezpieczeniowych w tym przedziale wiekowym. Większość firm ubezpieczeniowych nie brała w ogóle pod uwagę rzeszy ludzi, którzy z różnorodnych powodów nie są w stanie zakwalifikować się na Medicare. Dla większości osób podejmujących decyzje o kreowaniu planów ubezpieczeniowych ten problem po prostu nie istnieje. Nie mają oni pojęcia jak obszerna jest ta grupa ludzi, która pomimo wieku nie była w stanie zalegalizować swojego statusu.

Na szczęście niektóre z tych osób, mimo powagi swego stanowiska, nadal są otwarte na sygnały z rynku, nadal słuchają agentów i szukają nowych, niestandardowych rozwiązań. Dosłownie kilkanaście miesięcy temu dostałem sygnał, że w końcu jeden z produktów odpowiadających na potrzeby powyżej opisanej grupy klientów został nie tylko przelany

na papier, ale jest już zatwierdzony przez Ministerstwa ds. Ubezpieczeń w takich stanach jak: Alabama, Arizona, Floryda, Georgia, Illinois, Luizjana, Michigan, Missisipi, Oklahoma, Karolina Południowa i Południowa, Tennessee, Texas, Virginia. Z dumą mogę przyznać, że nasze biuro miało poważny wkład w stworzenie tego produktu.

Rozwiązanie, o którym mowa, to plan typu indemnity (potocznie znany w środowisku polonijnym jako plan szpitalny). Polisy te płacą w z góry ustalony sposób za zaprezentowane w polisie usługi. Polisy te pokrywają w powyższy sposób wizyty lekarskie, badania przewencyjne, zabiegi chirurgiczne, pobyt w szpitalu, koszty ambulansu i pobytu w skilled nursing home.

Nie jest to na pewno rozwiązanie perfekcyjne i pozostawia wiele do życzenia, ale przynajmniej otwiera ono możliwość częściowego zabezpieczenia się przed abstrakcyjnymi w USA kosztami usług medycznych, ale przede wszystkim otwiera drzwi do szpitala w razie potrzeby skorzystania z ER lub hospitalizacji.

ROBERT SOBCZAK**OBAMACareHOTline™****844.944.7526**www.obamacarehotline.com**Już od 14 lat służymy Polonii****medicare®**
*po polsku***844.654.5185**www.medicarepopolsku.com

Thomas Rose następcą Marka Brzezinskiego

Nowy ambasador

 wpolityce.pl

Thomas Rose, biznesmen, prawnik, komentator i były wydawca dziennika „The Jerusalem Post”, został mianowany przez prezydenta USA Donalda Trumpa ambasadorem USA w Polsce. Na stanowisku zastąpi Marka Brzezinskiego. „Thomas jest szanowanym biznesmenem i komentatorem, który przez prawie dekadę prowadził udany program radiowy w Sirius XM i pełnił funkcję wydawcy i dyrektora generalnego „The Jerusalem Post”. Zadbaj o to, aby nasze interesy były reprezentowane w Polsce i zawsze stawiał Amerykę na pierwszym miejscu” – napisał Trump na swoim portalu społecznościowym Truth Social.

Rose pełnił wcześniej rolę głównego stratega i starszego doradcy byłego wiceprezидента Mike'a Pence'a. „Jestem głęboko zaszczycony, że nasz historyczny @POTUS (Prezydent Stanów Zjednoczonych) poprosił mnie o pełnienie funkcji ambasadora w Polsce. Jeśli zostanę zatwierdzony, będę każdego dnia robił wszystko, co w mojej mocy, aby promować, bronić i rozwijać interesy Stanów Zjednoczonych Ameryki i naszego wspólnego prezydenta” – napisał kan-



Thomas Rose w ostatnim czasie zabierał głos w sprawie Polski na platformie X

dydat Trumpa na platformie X.

Obecnie Rose jest współgospodarzem konserwatywnego talk-show i podcastu Bauer&Rose Show w radiu satelitarnym SiriusXM. W latach 1997-2005 był wydawcą i szefem dziennika „Jerusalem Post”, wcześ-

niej działał we władzach w stanu Indiana, skąd pochodzi. W latach 80. był też dziennikarzem japońskiej stacji telewizyjnej i napisał książkę „Big Miracle” o operacji uwolnienia wielorybów spod arktycznego lodu.

 OPR. TOM

Coraz więcej kandydatów na prezydenta Polski

Trzaskowski, Nawrocki, Mentzen...

Rafał Trzaskowski wygrałby dziś wybory prezydenckie zarówno w I, jak i w II turze. W I turze drugie miejsce zająłby niezależny kandydat, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość, Karol Nawrocki, a trzecie Sławomir Mentzen (Konfederacja).

Takie rozstrzygnięcia wynikają z najnowszego sondażu pracowni IPSOS, przeprowadzonego na zlecenie TVP Info i „19.30”. Udział w wyborach zadeklarowało 65 proc. respondentów (53 proc. „zdecydowanie tak”, 12 proc. „raczej tak”). Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej, w I

turze wyborów prezydenckich, otrzymałby 33 procent głosów. Na drugim miejscu znalazłby się popierany przez PiS Karol Nawrocki, który otrzymałby 24 procent głosów. Trzecie miejsce zająłby Sławomir Mentzen, jeden z liderów Konfederacji, na którego głosowałoby 15 proc. badanych.

Ponad dwa razy mniejsze poparcie i 7 procent głosów otrzymałby Szymon Hołownia, marszałek Sejmu i lider Polski 2050. Na kolejnych miejscach znalazłby się: dziennikarz Krzysztof Stanowski i były polityk Konfederacji Grzegorz Braun (po 3 procent), kandydatka Lewicy Magdalena Biejat i jeden z liderów partii Razem

Adrian Zandberg (po 2 proc.) oraz poseł i przedsiębiorca startujący w ostatnich wyborach z list PiS Marek Jakubiak (1 proc.). Blisko 10 procent wyborców nie podjęło jeszcze decyzji.

W II turze Rafał Trzaskowski – według najnowszego sondażu IPSOS dla „19.30” i TVP.Info – otrzymałby 49 proc. głosów, a Karol Nawrocki 40 procent. Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała 24 komitety wyborcze kandydatów na prezydenta. Kolejny, 25. komitet czeka na rejestrację.

Wybory odbędą się 18 maja. Ewentualna druga tura zostanie przeprowadzona 1 czerwca.

 TOM

Premier Donald Tusk podpisał ważne memorandum

Google zainwestuje miliardy w Polsce

Premier Donald Tusk spotkał się z Sundarem Pichaiem, prezesem Google i Alphabet. Efektem podpisanego memorandum o współpracy Polskiego Funduszu Rozwoju z Google będą miliardowe inwestycje Google w Polsce, które przyczynią się do wzrostu PKB o 8%.

Google zaangażuje się m.in. w program szkoleniowy dla Polek i Polaków z zakresu umiejętności cyfrowych. – To są dobre wiadomości dla milionów, szczególnie młodych Polek i Polaków. To będzie wpływało bardzo korzystnie na ich możliwości rozwoju inwestycji i bezpieczeństwa – podkreślił Donald Tusk w siedzibie Google for Startups Campus Warsaw.

Omówiona została również kwestia współpracy w zakresie sztucznej inteligencji, energetyki czy cyberbezpieczeństwa. – Rozmawialiśmy o ogromnych szansach dla Polski w dziedzinie sztucznej inteligencji. Przywództwo, ambicje oraz talent dają Polsce nową pozycję w europejskiej innowacji. Polska to w tej chwili największy hub inżynierski – ponad dwa tysiące pracowników – mówił dyrektor Google i Alphabet.

– Z punktu widzenia Google'a Polska jest liderem w Europie i miejscem najbardziej interesującym także do inwestycji. Inwestycji w przyszłość, w bezpieczeństwo – naprawdę bardzo to doceniamy – powiedział szef rządu.

Przy okazji wizyty premier oraz prezes Google i Alphabet spotkali się z założycielami i przedstawicielami polskich startupów. Rozmawiali m.in. o deregulacji, którą szef rządu zapowiedział w ramach planu gospodarczego „Polska. Rok przełomu”.

 TOM

 gov.pl



Donald Tusk i Sundar Pichai podpisał memorandum, które przyniesie Polsce wiele korzyści

Gdańsk Europejską Stolicą Kultury Gastronomicznej 2025

Raj dla smakoszy?

 Visit Gdańsk

Miało Gdańsk oficjalnie dołączyć do elitarnego grona Europejskich Stolic Kultury Gastronomicznej! Uroczyste przekazanie tego prestiżowego tytułu odbyło się 23 stycznia podczas międzynarodowych targów FITUR w Madrycie. Wyróżnienie przyznane przez Europejską Wspólnotę Nowej Gastronomii to dowód na to, że Gdańsk jest nie tylko miastem o fascynującej historii, ale także miejscem, które smakuje świata.

Ceremonia przyciągnęła wielu znakomitych gości. Wśród nich znaleźli się Ambasador Monika Krzepkowska, wiceprezydent Gdańska Emilia Łodzińska, Elżbieta Korybut-Daszkiewicz, wiceprezes Gdańskiej Organizacji Turystycznej, a także Rafael Anson i Maciej Dobrzyniecki – współprezydenci The European Community of New Gastronomy. Obecna była również Agata Witosławska, dyrektor Zagranicznego Ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Madrycie.

O kulinarną stronę wydarzenia zadbał sam Paweł Wątor, szef kuchni gdańskiej restauracji Eliksir, która w 2024 roku zdobyła prestiżową Zieloną Gwiazdkę Michelin. Goście mogli spróbować dań, które nie tylko zachwyciły smakiem, ale i opowiadały historię regionu – bogatego w tradycje, ale otwartego na nowoczesne trendy.

Przyznanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej to początek wyjątkowego roku dla Gdańska. Miasto zapowiada liczne wydarzenia, które mają przyciągnąć miłośników dobrej kuchni z całego świata. Na odwiedzających czekają festiwale kulinarne, warsztaty, degustacje oraz konkursy, które uczynią z Gdańska prawdziwy raj dla smakoszy.

– To niezwykle wyróżnienie jest dowodem na to, że Gdańsk nie tylko pielęgnuje swoje kulinarne dziedzictwo, ale także z powodzeniem łączy tradycję z nowoczesnością – mówiła Emilia Łodzińska, wiceprezydent miasta.



Uroczyste przekazanie prestiżowego tytułu Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej odbyło się 23 stycznia podczas międzynarodowych targów w Madrycie

Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej otwiera nowy rozdział w historii gdańskiej gastronomii. Miasto, znane z bogactwa tradycji kulinarnych, stanie się teraz inspiracją dla szefów

kuchni, krytyków kulinarnych i smakoszy z całego świata. Rok 2025 zapowiada się jako prawdziwa kulinarna podróż – a Gdańsk będzie jej głównym przystankiem.

**Zabytki Warszawy dołączą do parku miniatur w stolicy Belgii**

Magia Warszawy zawita do Brukseli

 Mini-Europe

Od 25 marca mieszkańcy Belgii oraz turyści odwiedzający Brukselę będą mieli okazję podziwiać miniatury dwóch emblematicznych zabytków Warszawy – Pałacu na Wyspie oraz Pomnika Chopina z Muzeum Łazienki Królewskie. Te wyjątkowe modele dołączą do ekspozycji w popularnym parku Mini-Europe, który słynie z prezentowania najważniejszych obiektów architektonicznych Europy. Wydarzenie to jest częścią oficjalnego programu polskiej prezydencji w Radzie Europy i powstało dzięki współpracy Polskiej Organizacji Turystycznej, Ambasady RP w Belgii oraz Mini-Europe.

Mini-Europe, zlokalizowane w pobliżu słynnego Atomium, to miejsce, które od lat promuje europejskie dziedzictwo. Rozszerzenie polskiej ekspozycji w tym prestiżowym parku to doskonała

okazja do promocji Warszawy i Polski na arenie międzynarodowej, szczególnie w roku polskiej prezydencji. Nowe miniatury przypomną o uroku Łazienek Królewskich – ulubionego miejsca warszawiaków – oraz uczczą uniwersalny charakter muzyki Chopina w 215. rocznicę jego urodzin.

Partnerami projektu są Miasto Stołeczne Warszawa, Samorząd Województwa Mazowieckiego, Muzeum Łazienki Królewskie oraz Polskie Linie Lotnicze LOT.

Weekend Polski w Mini-Europe, zaplanowany na 26-27 kwietnia 2025 roku, będzie kulminacją tego wydarzenia. Na odwiedzających czekać będą liczne animacje, atrakcje i prezentacje z różnych regionów Polski. To doskonała okazja, by odkryć piękno i bogactwo polskiego dziedzictwa kulturowego w sercu Europy.



W Parku Miniatur w Brukseli wkrótce pojawią się Polskie akcenty

 W OBIEKTYWIE
↓ CAMBRIDGE, MA – 1 lutego


Były premier Polski Mateusz Morawiecki wziął udział w konferencji na Harvard Kennedy School of Government, gdzie wygłosił wykład o współpracy z USA, sprawiedliwym systemie podatkowym i przyszłości AI.

facebook.com/MorawieckiPL

↓ PASADENA, CA – 8 lutego


Zabawa walentynkowa zorganizowana przez Polską Szkołę w Los Angeles zgromadziła licznych gości, w tym członków Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej oraz biegacza Tomasza Sobanię, który przebiegł wszerz USA.

facebook

↓ CLAREMONT, CA – 12 lutego


Konsul generalna RP w Los Angeles Paulina Kapuścińska (druga od lewej) na zaproszenie Centrum Unii Europejskiej w Kalifornii na Uniwersytecie w Claremont zaprezentowała priorytety polskiej rezydencji w Radzie UE.

KG w LA

↓ WASZYNGTON, DC – 21 lutego


Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski spotkał się z sekretarzem stanu USA Marco Rubio. Tematem rozmów była wojna w Ukrainie, ale też współpraca dyplomatyczna. Rubio przyjął też zaproszenie do Polski.

MSZ

↓ WASZYNGTON, DC – 27 lutego


Na International Showcase The Air & Space Forces Spouse Club w Waszyngtonie nie zabrakło polskiego stoiska, na którym można było znaleźć m.in. ciekawe książki i albumy promujące polską kulturę i historię.

Ambasada RP

↓ LOS ANGELES, CA – 28 lutego


Podczas aukcji tegorocznego 33. finału WOŚP w San Diego wycytowano spotkanie w formule śniadania konsularnego. Zwycięzcą aukcji: Zbigniew i Marta Cabaj spotkali się z konsulem generalną Pauliną Kapuścińską.

Biblioteka Narodowa

↓ WALNUT CREEK, CA – 1 marca


W Polskiej Szkole w Walnut Creek przykłada się wagę do tradycji... i niedawno stało się zadość jednej z nich. Uczniowie i nauczyciele uczcili Tłusty Czwartek, delektując się pysznymi pączkami i faworkami.

Archiwum szkoły

↓ CHICAGO, IL – 2 marca


Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą przebywał na przełomie lutego i marca w USA. W Copernicus Center polska para prezydencka spotkała się z lokalną Polonią z Chicago i okolic.

KPRP

↓ QUEENS, NY – 2 marca


W zorganizowanym przez Instytut Piłsudskiego w Ameryce Biegu Tropem Wilczym – Biegu Pamięci Żołnierzy Wykolejonych w Forest Park mimo mroźnej pogody wzięło udział 120 uczestników, w tym wiele dzieci.

piłsudski.org

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



POZNAJ EKSPERTKĘ OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH W TWOIM SĄSIEDZTWIE

Planujesz kupno, budowę lub refinansowanie domu?
Zapytaj mnie, jak zacząć.

Kredyty hipoteczne:

- Standardowy kredyt hipoteczny
- Kredyty dla lekarzy i stomatologów
- Kredyt na podstawie aktywów
- Kredyt na remont
- Kredyt na mieszkanie w budynku niewpisanym do rejestru hipotecznego
- Kredyt na apartament w kurorcie
- Kredyt budowlany przekształcany w kredyt hipoteczny
- Kredyt hipoteczny z programem Homestead Advantage
- Kredyt 2-1 Buydown (obniżenie oprocentowania na start)
- Duży kredyt hipoteczny (Jumbo)
- Kredyt FHA
- Kredyt VA dla weteranów

Monika Higgins-Szczur

Doradca kredytów hipotecznych

MHiggins@WesterraCU.com
303 667-7947 | NMLS: 501360



medicare 

Ubezpieczenia dla posiadaczy Medicare

Kończysz 65 lat lub
tracisz ubezpieczenie z pracy?

- Plany na leki
- Plany suplementarne
- Plany Medicare Advantage

Bezpłatne konsultacje



**Oliwier
Wasilewski**

Agent ubezpieczeniowy

 **773 620 5258**

WWW.MEDICAREONTHESPOT.COM



Your Luck

Just Got
Better
with Polam

You don't need a four-leaf clover
to find an amazing auto loan deal!

LIMITED TIME ONLY*

interest rates as low as

5.95%

APR*



with terms up to

84 MONTHS

NEW AND USED AUTO FINANCING



POLAM
FEDERAL CREDIT UNION

BRANCHES

Redwood City, CA
Concord, CA
San Francisco, CA
Sacramento, CA
Lone Tree, CO
New Britain, CT

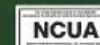
BECOME A MEMBER
FOR A BETTER BANKING RELATIONSHIP

Apply Now & Save Big



Apply Online / PolamFCU.com

*APR - Annual Percentage Rate. Final rate and terms are subject to credit approval and qualification. Financing Used vehicles start from 6.95% APR. Other conditions may apply. No Salvage Title vehicles. Used vehicles must have a clear title history, no significant prior damage, and may require a diagnostic report for mechanical condition. The offer is valid until 03/31/2025. Offer Rates and terms are subject to change without advance notice. This offer may be withdrawn at any time. This offer is for new loan requests and not valid for refinancing of existing loans currently at Polam FCU.



ARIZONA

 FB, Polish Arizona Festival

20. Polski Festiwal w Arizonie

Tradycja i zabawa

W weekend 22-23 lutego w Phoenix odbyło się jedno z najbardziej oczekiwanych wydarzeń polonijnych w Arizonie – Polish Festival Arizona. Była to 20. edycja tej imprezy, która z roku na rok się rozrasta i przyciąga coraz więcej osób. Organizatorem tego wyjątkowego święta polskiej kultury i tradycji jak co roku była polska parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Phoenix. Była to doskonała okazja, by wspólnie z rodziną i przyjaciółmi celebrować polskie dziedzictwo, z której skorzystało bardzo wiele osób.

Organizatorzy jak co roku zadbali o bogaty program pełen atrakcji, które pozwoliły uczestnikom zanurzyć się w polskiej tradycji. Nie zabrakło smaków polskiej kuchni – od pierogów i kiełbasy po tradycyjne słodkości, a muzyka na żywo dodała całemu wydarzeniu wyjątkowej

atmosfery. Na scenie zobaczyć można było występy zespołów folklorystycznych, zarówno lokalnych z Arizony, jak „Lajkonik” z Tucson, czy Górale i młodzieżowy zespół „Białe Góry” z Phoenix, jak i gości z bliższych i dalszych stron: „Krakusy” z Los Angeles w Kalifornii, „Polanie” z Bridgeport w Connecticut oraz „Ziemia Bydgoska” z Polski. Na festiwalu odtańczony został tradycyjny polonez, członkowie zespołów w barwnych, ludowych strojach prezentowali się wspaniale, a ich kolejne występy tańeczne były nagradzane przez publiczność gromkimi oklaskami.

Polski Festiwal w Arizonie od lat jest przestrzenią, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością, a polska kultura znajduje swoje miejsce w sercach kolejnych pokoleń. W tym roku do tej historii swoją kartę dopisał zespół z Connecticut.

JLS



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

KALIFORNIA

Lata 50. motywem przewodnim balu charytatywnego Polskiej Szkoły w Walnut Creek

Zabawa w stylu retro

 Archiwum szkoły

Brylantyna na włosach mężczyzn i panie w rozkloszowanych sukienkach w groszki – te charakterystyczne dla lat 50. minionego wieku akcenty można było zobaczyć na balu charytatywnym zorganizowanym przez Polską Szkołę im. Jana Pawła II w Walnut Creek.

„W sobotę, 8 lutego, nasza społeczność szkolna przeniosła się w czasie do lat 50! A wszystko to w szczytnym celu. Było pyszne jedzenie, porywające rytmy, fryzury uniesione na brylantynie, loki i su-

kienki wirujące w tańcu. Ale nie tylko – udało się też zebrać fundusze na rzecz szkoły, bo przecież dobroczynność jest zawsze w modzie!” – relacjonują w mediach społecznościowych organizatorzy.

Podczas wieczoru odbyła się aukcja, z której dochód również zasili szkolny budżet. Hitem imprezy była kamera 360, sponsorowana przez unię kredytową Polam – dzięki niej zabawa została uwieczniona naprawdę w wyjątkowy, iście gwiazdorski sposób, dostarczając jednocześnie uczestnikom wiele radości.

 JLS

ARIZONA

Arizoński Młodzieżowy Zespół Góralski wystąpił na Festiwalu Narodów w Surprise

Polski akcent

Arizoński Młodzieżowy Zespół Góralski to dynamiczny zespół kulturalno-artystyczny zrzeszający polsko-amerykańską młodzież urodzoną w Arizonie, której przodkowie pochodzą z górskich regionów południowej Polski.

Celem grupy jest pielęgnowanie bogatych tradycji Podhala poprzez popularyzację góralskiej muzyki, tańca i stroju, a także kształto-

wanie poczucia wspólnoty, pracy zespołowej i szacunku dla polskiego dziedzictwa wśród młodych ludzi.

To właśnie ta grupa będzie reprezentowała Polskę podczas Festiwalu Narodów, który odbył się w dniach 8-9 lutego w Surprise w Arizonie. Ich występ przewidziany był drugiego dnia festiwalu – w niedzielę, 9 lutego, o godz. 4 pm.

 JLS Facebook

KALIFORNIA

Polonia w Los Angeles uczciła 85. rocznicę pierwszej masowej zsyłki Polaków na Sybir

Uroczyste obchody

85 lat temu, a dokładnie: 10 lutego 1940 roku, z polecenia władz sowieckich rozpoczęła się pierwsza deportacja Polaków na Sybir, po której nastąpiły trzy kolejne. W latach 1940–1941 ponad 140 tysięcy mieszkańców Polski wywieziono w wagonach zwierzęcych w głąb ZSRR. Ci, którzy przeżyli transport, zostali zmuszeni do niewolniczej pracy przy wyrębie lasów i budowie linii kolejowych oraz w kopalniach. Wielu zostało na zawsze na „niehumanitarnej ziemi”, ci, którym udało się przeżyć i wrócić z Armią Andersa do Europy, niejednokrotnie skazani zostali na powtórny tułaczkę, bo byli dla ówczesnych komunistycznych władz Polski niewygodnym przypo-

mnieniem o historii, którą chciano wyrugować z pamięci. Ale pamięć przetrwała – i trwa nadal, wszędzie tam, gdzie są Polacy.

13 lutego w kościele Matki Bożej Jasnogórskiej w Los Angeles odbyła się uroczysta msza św. i spotkanie zorganizowane przez Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Płd. Kalifornii w ramach upamiętnienia 85. rocznicy pierwszej masowej zsyłki Polaków na Sybir. W uroczystościach wzięła udział lokalna Polonia, parafianie oraz jako gość specjalny konsul generalna RP w Los Angeles Paulina Kapuścińska. Obecni byli też żyjący w okolicach Los Angeles Sybiracy – ostatni świadkowie tej historii.

JLS

KG w LA



KALIFORNIA

Konsul generalna RP w Los Angeles wręczyła Dyplomy Uznania działaczom polonijnym

Noworoczny Bal w San Diego

8 lutego w Domu Polskim w San Diego odbył się doroczny Bal Noworoczny, który zgromadził licznych członków lokalnej Polonii. W balu udział wzięła także konsul generalna RP w Los Angeles Paulina Kapuścińska, która wręczyła lokalnym działaczom polonijnym Honorowe Dyplomy Uznania. Wyroznieni zostali: Ewa i Bogdan Cichocki, Bożena Galaskowski, Alicja Mogiłski, Alicja

Pajak, Grażyna i Grzegorz Wawrzyniak oraz Andrzej Szmidt. Wydarzenie uświetnił interesujący program artystyczny w wykonaniu utalentowanego trio rodzeństwa „Smyki” oraz młodzieżowego Zespołu Tańca Folklorystycznego „Polonez”.

Wcześniej, tego samego dnia, konsul Kapuścińska spotkała się z wolontariuszami polonijnymi.

JLS

KALIFORNIA

Karnawał w Polskiej Szkole w San Jose

Bal dla najmłodszych

Facebook – archiwum szkoły



Karnawał to czas radości i tej na pewno nie zabrakło na balu kostiumowym dla dzieci, jaki odbył się w Polskiej Szkole w San Jose na początku lutego.

Dzieci chętnie skorzystały z okazji, by wykazać się kreatywno-

ścią i przybyły na zabawę w barwnych kostiumach nawiązujących do ich ulubionych postaci z bajek czy bohaterów. Podczas zabawy dekorowali karnawałowe maski oraz prezentowali swoje przebrania na tle specjalnie przygotowanej karnawałowej ścianki.

JLS

House of Poland, KG w LA





Marzysz o własnym domu w Kolorado?
Zrealizuj swoje marzenia z moją pomocą!

Jolanta Wencel
Broker/Owner

Doświadczenie
Profesjonalizm
Zaufanie

Skontaktuj się
ze mną już dziś!

 **720-201-1483**

452 Red Thistle Dr, Highlands Ranch, CO 80126
 jwencel125@gmail.com



Partnerskie podejście do kupna i sprzedaży
ze wsparciem na każdym kroku

USŁUGI FINANSOWE

- Zakup + sprzedaż
+ refinansowanie domu
- Stałe i zmienne oprocentowanie
- Pożyczki conventional,
FHA, VA i USDA
- Pożyczki na pierwszy dom
- Konsolidacja zadłużenia

NMLS # 1921459
Security Financial Services, LLC
NMLS # 392727



MAREK KOZŁOWSKI
303-319-4206
contactmarektoday@gmail.com

TWÓJ SUKCES JEST
NAJWAŻNIEJSZY!



The Polish Pottery Outlet

Największy wybór ręcznie malowanej
ceramiki z Polski – piękno, jakość
i tradycja w jednym miejscu!

- Naczynia do pieczenia • Miski
- Dekoracje • Kubki i filiżanki • Talerze
- Akcesoria kuchenne • Zastawa stołowa

Zniżka - 10% z hasłem: WHITE EAGLE



The Polish Pottery Outlet
1800 West Oxford Suite A, Englewood, CO 80110
303-789-0100

www.polishpotteryoutlet.com

KALIFORNIA

Polski operator filmowy doceniony przez Hollywood
za całokształt twórczości

Z Łodzi do Los Angeles




Andrzej Bartkowiak (pierwszy z prawej) został uhonorowany przez Amerykańskie Stowarzyszenie Autorów Zdjęć Filmowych nagrodą za całokształt twórczości. Podczas gali towarzyszyli mu znajomi, rodzina i przyjaciele. Statuetkę odebrał z rąk Michaela Douglasa (drugi od prawej)

Bardziej znany w Hollywood niż w Polsce, ma w swoim dorobku pracę z największymi gwiazdami wielkiego ekranu – i to dzięki niemu na tym ekranie niejednokrotnie mogliśmy oglądać właśnie taki, a nie inny obraz. Andrzej Bartkowiak, bo o nim mowa, to jeden z najbardziej cenionych polskich operatorów i reżyserów pracujących w Hollywood. Podczas 39. gali Amerykańskiego Stowarzyszenia Autorów Zdjęć Filmowych (ASC), która odbyła się 23 lutego w Hotelu Beverly Hilton, został wyróżniony prestiżową nagrodą za całokształt twórczości. Statuetkę wręczył mu legendarny amerykański aktor, a prywatnie wieloletni przyjaciel Bartkowiaka – Michael Douglas, który przybliżył uczestnikom uroczystości sylwetkę i dokonania Polaka.

Andrzej Bartkowiak urodził się 6 marca 1950 roku w Łodzi, gdzie spędził dzieciństwo i młodość. W latach 70. wyemigrował jednak „za

wielką wodę”, pierwsze kroki stawiając w biznesie reklamowym, szybko jednak zmieniając zajęcie na to, co naprawdę go kręciło – czyli kręcenie filmów. Początkowo realizował zdjęcia do obrazów niezależnych twórców, z czasem współpracował z największymi gwiazdami amerykańskiego kina. W połowie lat 80. był operatorem w filmie Johna Hustona, „Honor Prizzich” z Jackiem Nicholsonem i Kathleen Turner w rolach głównych. Na planie „Bliźniaków” kilka lat później spotkał się natomiast m.in. z Arnoldem Schwarzeneggerem, Kelly Preston i Dannym DeVito. W 1994 r. pojawiła się kultowa już produkcja „Speed: Niebezpieczna prędkość” z Keanu Reevesem i Sandrą Bullock. Jako operator pracował także przy słynnym „Adwokacie diabła” Taylora Hackforda, czwartej części „Zabójczej broni” czy amerykańskim dramacie kryminalnym „Anatomia strachu”.



KALIFORNIA/KOLORADO

Dwa dyżury konsularne

W marcu w okręgu podlegającym pod konsulat generalny RP w Los Angeles odbędą się aż dwa dyżury konsularne.

Pierwszy z nich będzie miał miejsce w dniach 17-18 marca w siedzibie Klubu Polskiego w Denver (3121 W Alameda Ave, Denver, CO 80219). W poniedziałek pracownicy konsulatu będą dostępni w godz. 12 pm – 6 pm, we wtorek natomiast od 9 am do 3 pm.

Kolejny dyżur konsularny odbędzie się w dniach 20-22 marca w siedzibie Polam Federal Credit Union w Redwood City w Kalifornii (770 Marshall Street, Redwood City, CA 94063). W czwartek, 20 marca, dyżur potrwa od 12 pm do 6 pm, w piątek od 9 am do 6 pm, a w sobotę pracownicy konsulatu będą dostępni od 9 am do 4 pm.

Konsulat generalny RP w Los Angeles informuje, że ze względu na ogromne zapotrzebowanie na sprawy paszportowe spotkania w trakcie dyżurów będą przeznaczone wyłącznie w celu złożenia wniosków o wydanie paszportu.

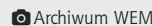
Aby umówić się na spotkanie z konsulem w sprawie złożenia wniosku o paszport, należy zarezerwować termin wizyty poprzez stronę: www.e-konsulat.gov.pl. Po poprawnym umówieniu terminu spotkania należy wysłać wygenerowane przez system potwierdze-

nie wizyty wraz z kopią ważnego dokumentu tożsamości na adres e-mail: la.dyżury@msz.gov.pl.

W przypadku pierwszego paszportu dla dziecka należy załączyć skan polskiego aktu urodzenia dziecka (oryginał należy przynieść na spotkanie). Rodzice w celu złożenia wniosku o wydanie dokumentu paszportowego dla małoletniego dziecka powinni zabrać ze sobą swoje polskie ważne dokumenty tożsamości. Przynajmniej jedno z rodziców powinno legitymować się ważnym dokumentem polskim (paszport lub dowód osobisty).

W przypadku pierwszego paszportu dla osoby dorosłej należy załączyć skan decyzji wydanej przez wojewodę ws. potwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego, polski odpis aktu urodzenia oraz polski odpis aktu małżeństwa (dotyczy osób, które zawarły małżeństwo za granicą). Oryginały dokumentów należy przynieść na spotkanie. Przed wizytą należy też wykonać zdjęcie do paszportu i stawić się ze zdjęciem paszportowym – brak zdjęcia spowoduje brak możliwości przyjęcia wniosku podczas umówionej wizyty.

Opłaty przyjmowane są wyłącznie w formie money orders lub czeków kasjerskich. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.gov.pl/web/usa/paszporty.


W dniach 17-18 marca dyżur konsularny odbędzie się w Denver w Kolorado, natomiast w dniach 20-22 marca wniosek o polski paszport będzie można złożyć w Redwood City w Kalifornii

KOLORADO

Spotkania łączące pokolenia w klubie American Polish Heart of Colorado

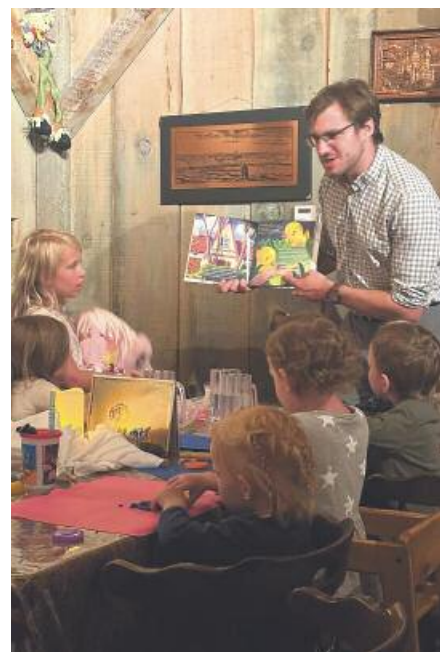
Podarunki dla najmłodszych

 Archiwum klubu

American Polish Heart of Colorado to wyjątkowe miejsce spotkań członków polonijnej społeczności w Colorado Springs, które łączy pokolenia i buduje więzi wśród lokalnej Polonii. Klub, prowadzony przez Dorotę Kamieniecki, jest przestrzenią do integracji, nawiązywania kontaktów i wspólnego działania na rzecz lokalnej społeczności. Klubowe spotkania przy-



W spotkaniach organizowanych w klubie American Polish Heart of Colorado uczestniczą zarówno dzieci, jak i seniorzy



Paweł Kamieniecki za każdy sprzedany egzemplarz książki swojego autorstwa pt. „Kaczuszki” kolejny przekazuje nieodpłatnie dzieciom w szpitalu

ciągają zarówno młodsze pokolenia, jak i seniorów, którzy cenią możliwość rozmowy, nawiązywania nowych znajomości oraz uczestniczenia w różnorodnych aktywnościach, takich jak malowanie czy rękodzieło.

Misją American Polish Heart of Colorado jest budowanie mostów między Polonią z różnych stanów i pokoleń. Klub aktywnie współpracuje z lokalnymi przedsiębiorstwami, a Dorota Kamieniecki, uczestnicząc w licznych wydarzeniach, nawiązuje wartościowe kontakty, które przyczyniają się do rozwoju inicjatyw polonijnych. Dzięki takim relacjom możliwe było nawiązanie współpracy z firmą Eda Gift Box z Chicago oraz cateringową firmą BoardAppetit prowadzoną

przez Annę Galecką-Gruz z Denver. Nieocenionym wsparciem dla działalności klubu jest również właściciel piekarni La Baguette, który regularnie wspiera lokalne wydarzenia i spotkania klubowe.

Jednym z najważniejszych projektów klubu jest działalność na rzecz najmłodszych. American Polish Heart of Colorado regularnie przekazuje podarunki dla dzieci w szpitalach. Wśród ofiarowanych rzeczy znajdują się książki autorstwa Pawła Kamienieckiego, a także pluszowe maskotki, gry i polskie słodczyce. Celem tej inicjatywy jest wywołanie uśmiechu na twarzach maluchów i odwrócenie ich uwagi od trudnych chwil przeżywanych w szpitalu.

Kapelanka szpitalna s. Anna Oberc w liście z podziękowaniem do klubu pod-

kreśliła, jak wielką wartość mają te podarunki dla dzieci i ich rodzin. Wspomniała również o misji Pawła Kamienieckiego, którego działania charytatywne są hołdem dla Ethana Shawa'a – dwuletniego chłopca, który zmarł na raka. Autor za każdą sprzedaną książkę bezpłatnie przekazuje drugą dzieciom w potrzebie, przynosząc im radość i ukojenie. Misją Pawła Kamienieckiego jest przekazanie w sumie 250,000 książek dla dzieci w szpitalach.

Inicjatywy podejmowane przez członków klubu to dowód na to, że społeczność polonijna w Kolorado ma wielkie serce, otwarte na współpracę, pomoc i budowanie trwałych relacji.

 OPR. AD

Klub American and Polish Heart of Colorado ma otwarte drzwi dla każdego, kto chce poznać lub na nowo odkryć polską kulturę, wziąć udział w interesujących wydarzeniach, nawiązać nowe znajomości i spędzić czas w rodzinnej atmosferze.

Zapraszamy do kontaktu z klubem pod numerem telefonu **602-697-3487** lub odwiedzenia strony internetowej: **www.aphoco.com**

NEVADA

Joanna Jędrzejczyk planuje spróbować sił w nowej dziedzinie sportu

Przeprowadzka do Las Vegas

Joanna Jędrzejczyk, była mistrzyni UFC, niemal trzy lata temu zakończyła sportową karierę, ale nie oznacza to, że zrezygnowała ze sportu. Przez ostatni rok zmagala się z kontuzją, ale na początku tego roku ogłosiła plany powrotu do sportowej rywalizacji – jednak w innej niż wcześniej dziedzinie.

Jędrzejczyk jako pierwsza Polka w UFC zdobyła pas mistrzowski i pięciokrotnie go broniła w latach 2015-2017. Była także dwukrotną mistrzynią Europy i czterokrotną amatorską mistrzynią świata w muay thai. W marcu 2024 roku została uhonorowana włączeniem do Galerii Sław UFC, co podkreśliło jej osiągnięcia i wpływ

na rozwój kobiecego MMA. Teraz Polka myśli o tym, aby spróbować swoich sił w jednym z turniejów grapplingowych z cyklu ADCC. W tym celu Jędrzejczyk podjęła decyzję o przeprowadzce do USA. – Prawdopodobnie w marcu lub kwietniu. Kupuję dom w Las Vegas. Plan jest taki, żeby wystąpić o zieloną kartę – wyznała 37-latką w wypowiedzi dla polskich mediów. Jak podkreśliła, wybrała Las Vegas, aby być blisko siedziby UFC i centrum treningowego organizacji, UFC Performance Institute.

W Las Vegas zamierza trenować codziennie i w pełni skoncentrować się na powrocie do sportowej rywalizacji.

JLS



Joanna Jędrzejczyk jako pierwsza Polka w UFC zdobyła pas mistrzowski i pięciokrotnie go broniła

NEVADA

Zabawa karnawałowa w Polskiej Szkole im. Jana Pawła II w Las Vegas

Kolorowy bal

W lutym w Polskiej Szkole im. Jana Pawła II w Las Vegas odbył się kolorowy bal karnawałowy dla dzieci. Sala wypełniła się książniczkami, postaciami z bajek, był też kosmonauta i odważna pszczołka – kreatywność uczestników nie miała granic!

Podczas zabawy nie zabrakło tańców, konkursów i wspólnych gier, a radosna atmosfera udzielała się wszystkim. Bal zakończył się wspólnym pamiątkowym zdjęciem.

JLS

Facebook – archiwum szkoły



Rozliczam podatki indywidualne i biznesowe we wszystkich stanach

MAREK OSICKI

PONAD 30 LAT DOŚWIADCZENIA



480-208-9400
marekosicki@yahoo.com

WASHINGTON

W Polskim Domu w Seattle odbyła się zabawa karnawałowa inspirowana podwodnym światem

Magiczna noc

Wieczór pełen magii, elegancji i niezapomnianych wrażeń – tak można podsumować zabawę karnawałową inspirowaną głębinami oceanu, która odbyła się 1 marca w Polskim Domu w Seattle. Inicjatorem wydarzenia był zespół „Syrena” z Seattle.

Wieczór rozpoczął się tradycyjnym polonezem, w którym uczestnicy z gracją wkroczyli na parkiet, nawiązując do pięknych tradycji polskich balów. W dalszej części zabawy wrażeń gościom dostarczył niezwykle poruszający występ zespołu „Syrena”, który zaprezentował liryczny taniec „Wianki”, wprowadzając zgromadzonych w klimat słowiańskiej baśni-

wości. Mistyczne brzmienie harfy przeniosło wszystkich w podwodny świat dźwięków, tworząc niezwykle nastrojowy moment wieczoru. Następnie sopranistka Eliza Woodyard, pianista Yuly Kopkin oraz solista Daniel Conrad oczarowali publiczność koncertem „Postcard Diary”. Niezapomniany wieczór zakończył się w rytmie tanecznych melodii serwowanych przez DJ-a Borsuka.

Podczas balu goście mogli delektować się przekąskami przygotowanymi specjalnie na tę okazję przez Sebi's Kitchen.

Baśniowe dekoracje i elegancka oprawa sprawiły, że każdy poczuł się częścią niezwykłej, fantastycznej historii.



TEKSAS

Polski film na festiwalu w Teksasie

Polski film fabularny „Glorious Summer” w reżyserii Heleny Ganjalyan i Bartosza Szpaka jako jedyny polski tytuł znalazł się w oficjalnej selekcji festiwalu SXSW w Teksasie, jednego z najważniejszych festiwali światowego kina niezależnego.

Film przedstawia historię trzech kobiet trwających w beztrójskim stanie zawieszenia,

którym enigmatyczny system zapewnia wszystkie życiowe potrzeby – jedzenie, rozrywkę i narzędzia do ciągłego samodoskonalenia. Istnieje tylko jedna zasada: nie wolno im przekroczyć otaczającego posiadłość muru. W tym roku SXSW odbędzie się w dniach 7-15 marca. Pokaz „Glorious Summer” w Teksasie będzie zarazem światową premierą produkcji.



TEKSAS

Zabawa karnawałowa w Szkole Polskiej im. Mikołaja Kopernika w Houston

Barwnie i radośnie



Jak karnawał, to zabawa – także dla najmłodszych! Szkoła Polska im. Mikołaja Kopernika w Houston zaprosiła dzieci na bal przebierańców, który odbył się w sobotę, 15 lutego.

Mali imprezowicze przywdziali na tę okazję barwne kostiumy księżniczek, superbohaterów i postaci z bajek, a o ciekawie spędzony czas, w tym liczne zabawy i konkursy oraz pokazy sztuczek i magii, zadbałi dorośli, którzy nie szczędzili sił, żeby zapewnić dzieciom liczne atrakcje.



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com



Z Nowego Jorku do San Diego, czyli 125 maratonów TOMASZA SOBANI

Polski Forrest Gump przebiegł wszerz USA

– Chciałbym w rok zaliczyć maraton w każdym kraju świata – mówi Tomasz Sobania, który ma za sobą przygodę życia. 15 września 2024 roku wyruszył z nowojorskiego Central Parku, by po 140 dniach dotrzeć do San Diego. Chłopak ze Śląska przebiegł 125 maratonów, pokonał ponad 5,250 km, zdzierając przy tym 30 par butów.



Na plaży w Mission Bay w San Diego pierwsza wyściskała go mama Anna (wcześniej przyleciała z Polski do Kalifornii). Pojawili się też dużo Polonii, wielu znajomych, którzy pomogli Tomkowi w realizacji projektu. – Byli też Amerykanie, w tym policjanci, którzy mnie eskortowali na końcowym odcinku. Zjawił się nawet żołnierz Navy Seals z oddziałów specjalnych marynarki USA – opisywał Tomasz

Na mecie nie brakło szampana, a po hucznym powitaniu na cześć biegacza znad Wisły zorganizowano specjalny piknik. – Szampana tylko skosztowałem, bo po takim wysiłku nie chciałem ryzykować głębszego łyku. Było sympatycznie, gratulacjom, rozmowom nie było końca, ale po pikniku padłem ze zmęczenia i musiałem porządnie się wypaść – uśmiecha się nasz rozmówca.

Jedna noc w Las Vegas

Świętowanie dotarcia do celu odbywało się na raty, bo jego pierwsza część nastąpiła w Los Angeles, na plaży Santa Monica, gdzie też czekała grupa powitalna. – Tam na kolacji poznałem aktorkę Alicję Bachledę-Curuś, w LA spotkałem też Rafała Zawieruchę, także znanego aktora. Okazali się miłymi, otwartymi ludźmi, których zresztą na trasie spotkałem cały tłum – zaznacza polski ultra biegacz, z którym rozmawialiśmy, gdy znajdował się w drodze do Las Vegas.

– Nigdy tam nie byłem. Jadę z przyjaciółmi tylko na jedną noc. Zajrzę pewnie do kasyna, zagram i, kto wie, może coś wygram. Przegrywać nie mam zamiaru, zresztą nie mam wiele do przegrania – śmieje się Tomek, któremu podczas pokonywania tysięcy kilometrów towarzyszył kamper z kilkusobową grupą wsparcia (fizjoterapeuta, fotograf, kierowca). Swoją drogą, gdyby w Las Vegas polski



Anna Sobania, mama Tomka, wyściskała syna tuż za metą w San Diego

biegacz miał wygrać sumę równą budżetowi swego projektu, musiałoby to być coś koło 250 tysięcy dolarów.

Blokada w Saint Louise

Pytany o to, czego nauczyły go ostatnie miesiące, podkreśla, że najważniejszą lekcją jest to, że może sobie w pełni zaufać. Wie, że nie podda się nawet w najtrudniejszych sytuacjach. – Był moment, w którym wewnętrznie postanowiłem, że dam sobie spokój, że to koniec, a mimo to parłem naprzód. To było ciekawe, dowiedzieć się czegoś o sobie. Pracowałem nad tym projektem blisko cztery lata. Cieszę się, że wytrzymałem, bo gdybym zszedł z trasy, już zawsze bym tego żałował – powiedział za metą.

Poważne zagrożenie, że odpuści, pojawiło się po dwóch miesiącach biegu, gdy odczuwała się stara kontuzja barku. Przez jakiś walczył nie tylko z kilometrami, ale także z narastającym bólem. W końcu

musiał zrobić dłuższy postój i skorzystać z fachowej pomocy – w St. Louise lekarz zaaplikował mu zastrzyk z blokadą. Podziałało. Mógł wrócić do akcji.

– Najbardziej dało mi w kość zmęczenie psychiczne. Przez prawie pół roku nie miałem wolnego. Bieg to jedno, ale musiałem też ogarniać zobowiązania wobec sponsorów, spotkania, nagrywanie filmików, media społecznościowe, zdjęcia plus udział w filmie, który kręcono na trasie. Głowa była tak zmęczona, że chciałem powiedzieć pas. Jakoś wytrzymałem, ale po wszystkim czuję się, jakby po moim cieple i psychice przejechał czołg – podkreśla 27-letni biegacz.

Oko w oko z bykami

Tomek zawsze powtarza, że ma szczęście do ludzi. W USA to się sprawdziło. Na całej trasie dostawał od nich wyłącznie wsparcie i dobrą energię. Na tym polu nie mogła zawieść Polonia, która na przykład w Chicago zgotowała lekkoatlecie z Polski królewskie powitanie. W Wietrznym Mieście Tomek miał zresztą pierwszy wolny dzień – po przebiegnięciu 36 maratonów.

– Ludzie byli wspaniali, ale gdy biegłem w nocy, bałem się trochę zwierząt. Mogłem nadepnąć na węża czy skorpiona. W Oklahomie trafiłem na węża, za późno go zauważyłem, ale zdążyłem przeskoczyć. Serce mocniej zabiło. Miał ze dwa metry – wspomina Tomasz, który miał również nieplanowane spotkanie z... parzystokopytnymi.

W noc sylwestrową postanowił przebiec przez zamknięte ranczo. Był pewien, że jest puste, nie włączył na głowie latarki-czołówki. W ciemnościach usłyszał tętent kopyt i nagle stanął oko w oko z bykami i krowami. – One patrzyły na mnie, ja na nie. Zastanawiałem się tylko, czy byki nie zaatakują i nie wezmą mnie czasem na rogi. Nie czułem się komfortowo, ale udało się spokojnie wycofać. To pewnie zasługa krów. Podobno w ich obecności byki nie są tak agresywne – uśmiecha się bohater tekstu.

Możesz więcej niż myślisz

Tomek przebiegł m.in. całą długość słynnej drogi Route 66. Na autostradach obawiał się trochę spotkania z patrolem policji, względnie jakiegos kamienia wystrzelonego spod opony samochodów. Dostał takimi, ale były drobne, zatrzymały się na okularach. – O stresujących chwilach zapomnę, ale zawsze będę pamiętał przyrodę Stanów Zjednoczonych, krajobrazy Arizony, Nowego Meksyku czy Kalifornii. Te niesamowite przestrzenie, czerwone skały, kaktusy. Piękne jest też samo San Diego – podkreśla nasz rozmówca.

Życiowym mottem Tomka jest hasło: „możesz więcej niż myślisz”. Kieruje się nim od początku przygody ze sportem. Zaczął od biegu na 8 km w szkole średniej, w rodzinnym Toszku (miejscowość k. Gliwice). Na ultradługie dystanse postawił w 2018 roku – w Hiszpanii przebiegł 300 km z metą przy katedrze w Santiago de Compostela. Później już poszło.

W 18 dni przebiegł Polskę, od Zakopanego do Gdyni (756 km). We Włoszech w 36 dni pokonał 1,500 kilometrów, a w Rzymie uczestniczył w audencji u papieża, zebrał też 50 tys. złotych dla chorej na nowotwór dziewczynki. Potem w 63 dni przebiegł dystans z Czech przez Niemcy, Francję z metą w Barcelonie. Wyzwanie w USA poprzedził bieg, który odbył w koszulce z napisem Polska – Grecja – Polska. Wystartował na Stadionie Śląskim w Chorzowie, w wiencu laurowym wbiegł na stadion w Atenach, a po 90 dniach i zaliczeniu 84 maratonów był z powrotem na Śląsku. Licznik pokazał 3,600 km.

Zbiórka na rzecz pogorzalców

– Biegam, by zainspirować ludzi, pokazać, że każdy może więcej niż myśli. Pochodzę z małego miasteczka, nie miałem wielkich możliwości, za to wielkie marzenia. Okazuje się, że udaje mi się osiągać to, co wydawało się niemożliwe – wyjaśnia lekkoatleta z Polski, który w trakcie biegu przez USA angażował się w liczne akcje charytatywne, w tym zbiórkę dla polskiej rodziny, która straciła dom w pożarze w Los Angeles.

Jeszcze przed startem w USA Tomek wspominał, że chodzi mu po głowie pomysł pod wstępnym tytułem „one marathon, one year, one world”. – Chciałbym w ciągu roku przebiec maraton w każdym kraju świata. Nikt czegoś takiego jeszcze nie dokonał. Byłoby to ukoronowanie całego mojego biegania – mówi niezłomny sportowiec z Toszka.

Tomek wraca do Polski 23 lutego, ale wcześniej, 17 lutego, zawita znów do Chicago. Organizuje tam otwarte spotkanie z Polonią i nie tylko. Odbędzie się w Art Gallery Kafe (127 Front St, Wood Dale). Początek godzina 17. – Będzie między innymi pokaz zdjęć, filmów, poczęstunek dla kibiców i sponsorów. Serdecznie wszystkich zapraszam – powiedział na koniec polski Forrest Gump.

TOMASZ RYZNER



W dużych i małych miastach USA Tomkowi towarzyszyli przedstawiciele miejscowej Polonii

Kandydatki na żonę

Dokończenie ➔ ze str. 1

Romans w Chicago

W pierwszych odcinkach programu widowie mogli lepiej poznać głównych bohaterów – czterech mężczyzn polskiego pochodzenia z Chicago, którzy szukali miłości wśród kobiet z Polski – Mariusza, Mateusza, Sebastiana i Łukasza. Każdy z nich ma swoją historię, ale ich wspólnym celem było znalezienie wyjątkowej partnerki. Mariusz, 49-letni finansista, mieszka w USA od 18. roku życia. Mateusz, 24-letni strażak, pochodzi z Chicago. Sebastian, 30-letni specjalista IT, urodził się w USA, a 35-letni Łukasz, agent ubezpieczeniowy, przyjechał do Chicago w 2012 roku, wygrywając zieloną kartę.

Zdaniem mężczyzn to właśnie Polki najlepiej łączą tradycyjne wartości rodzinne z nowoczesnym podejściem do życia. Aby pomóc im w realizacji marzeń o idealnej żonie, organizatorzy programu zaprosili do USA kilkanaście kandydatek wyłonionych podczas castingu. Kawalerowie organizowali dla nich randki i próbowali zbudować więzi, które mogłyby przerodzić się w miłość. Polki, które odwiedziły mężczyzn, liczyły na znalezienie prawdziwej miłości, ale również na przeżycie niezapomnianej przygody w zupełnie nowym dla nich otoczeniu. Widzowie towarzyszyli im podczas

pierwszych spotkań, przygód, a także wzruszających momentów, gdy kobiety poznawały rodzinę i przyjaciół kandydatów na mężów. Czy program stał się początkiem trwałych i szczęśliwych związków? O tym widzowie mogli przekonać się w kolejnych odcinkach. Jeśli jeszcze nie oglądaliście – nie zdradzimy tajemnicy, ale uchylimy jej rąbka: dwóch panów poleciało do swych wybranek do Polski!

W ogniu krytyki

Program „Żona dla Polaka” zdobył ogromną oglądalność. Jak podaje Nielsen Media, w dniu premiery obejrzało go aż 1.1 miliona widzów. Pomimo tego sukcesu opinie widzów na temat produkcji są podzielone. Według portalu „Świat Seriali” z jednej strony wielu internautów chwali ciekawą formułę i możliwość bliższego poznania życia Polonii w USA, ale z drugiej strony nie brakuje krytyki. Negatywne komentarze skupiły się głównie na sposobie przedstawienia programu, który niektórym wydał się zbyt mało spektakularny, zwłaszcza w kontekście poprzednich produkcji TVP podobnego formatu. „Z całym szacunkiem, ale tak słabego programu nie było od bardzo dawna” – pisali internauci. Inni narzekali na ograniczony budżet, który objawił się w prostych randkach, odbywających się m.in. na spacerze czy w kinie.

 Facebook/Bądźmy Razem. TVP



Do każdego z polonijnych kawalerów przyleciało kilka kandydatek na żonę z Polski. Na zdj. dziewczyny, które przyleciały do Mateusza

W ogniu krytyki widzów znalazły się również kandydatki na żony. Część komentujących uważa, że wiele z nich zgłosiło się do programu nie z powodu chęci znalezienia miłości, ale dla korzyści związanych z wyjazdem do USA. Tego rodzaju zarzuty były szczególnie widoczne po emisji drugiego odcinka, gdy pojawiły się wątpliwości, czy uczestniczki rzeczywiście traktują program poważnie. W obronie kobiet wystąpił prowadzący show Kacper Kuszewski, który w rozmowie z TVP podkreślił, że jego zdaniem wszystkie panie przyjechały do USA z nadzieją na interesującą przygodę. „Traktowały to trochę jak okazję do poznania nowych ludzi i zobaczenia, jak wygląda życie w zupełnie innym świecie” – powiedział Kuszewski, wskazując, że kawalerowie również potraktowali udział w programie przede wszystkim jako możliwość poznania osób spoza swojego codziennego kręgu znajomych.

Mimo mieszanych opinii, dane dotyczące oglądalności są jednoznaczne – program zyskał spore zainteresowanie publiczności. Show od początku zdominowało swoje pasmo emisji i choć w kolejnych odcinkach pojawiły się kontrowersje, to do ostatniego odcinka, wyemitowanego pod koniec lutego, utrzymywało wysoką oglądalność.

Formuła na miłość

Show „Żona dla Polaka” wpisało się w popularny trend programów TVP, które od lat łączą elementy reality show z poszukiwaniem miłości. Produkcje takie jak „Rolnik szuka żony” i „Sanatorium miłości” zyskały ogromną popularność, a kolejne ich edycje niezmiennie przyciągają rzesze widzów. W przypadku „Rolnika” od 2014 roku wyłoniono kilka par, które dzięki programowi znalazły swoje drugie połówki i zaczęły wspólne życie. Z kolei „Sanatorium miłości” to produkcja, która zyskuje serca widzów wśród osób 60+, którzy szukają nie tylko miłości, ale także nowych przyjaciół i niezapomnianych przeżyć. „Żona dla Polaka” ma podobny cel – połączyć osoby szukające miłości, ale robi to w zupełnie inny sposób, przybliżając życie Polaków w USA i przedstawiając ich perspektywę na miłość, rodzinę i przyszłość. Czy z tego eksperymentalnego reality show zrodzą się prawdziwe miłości i czy będą kolejne sezony? Czas pokaże.

Program „Żona dla Polaka” można obejrzeć online w serwisie TVP VOD.



Łukasz, 35 lat, agent ubezpieczeniowy



Mariusz, 49 lat, finansista



Mateusz, 24 lata, strażak



Sebastian, 30 lat, specjalista IT

 ALICJA DĘBEK

RAPORT SPECJALNY

Prezydent Duda pierwszym europejskim przywódcą, który spotkał się w USA z prezydentem Trumpem za jego drugiej kadencji

Sukces czy porażka?

 prezydent.pl

22 lutego, przy okazji udziału polskiego prezydenta w konferencji CPAC pod Waszyngtonem, doszło do spotkania Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem. Tym samym został on pierwszym europejskim przywódcą przyjętym przez prezydenta USA. Kontrowersje wzbudził jednak krótki czas spotkania. Co przyniosła ta rozmowa i czy w tym kontekście można mówić o dyplomatycznym sukcesie czy raczej o porażce?

Prezydent Donald Trump przewiduje umacnianie obecności armii amerykańskiej w Polsce. Powiedział, że jesteśmy jednym z najbardziej wiarygodnych aliantów, że łączą nas nie tylko więzi militarne – zaznaczył prezydent Andrzej Duda po rozmowie z prezydentem USA, którego zaprosił do Polski.

Prezydenci spotkali się podczas konferencji amerykańskich konserwatystów (CPAC) w National Harbor (stan Maryland) pod Waszyngtonem. Andrzej Duda był pierwszym europejskim przywódcą, który złożył wizytę Donaldowi Trumpowi od czasu jego wyborczej wygranej. Na konferencji prasowej podkreślił, że jest usatysfakcjonowany spotkaniem. Poinformował, że rozmowa dotyczyła także zakończenia wojny na Ukrainie.

– Prezydent Trump podkreślił stanowczo, że wojna na Ukrainie musi się skończyć, że to jego główny cel. Zależy mu na tym, by ludzie przestali ginąć. Powiedział, że serce mu się kraje, jak widzi zniszczone ukraińskie miasta, że wojna nie może być w ten sposób kontynuowana, że musi doprowadzić do jej zakończenia, a jedynym sposobem jest rozmawianie z Putinem – przekazał prezydent RP.

Sprawiedliwy pokój

W wywiadzie udzielonym TV Republika Andrzej Duda powiedział, że „nie wolno dopuścić do tego, żeby Rosja Ukrainę pokonała”. W ocenie polskiego prezydenta „bez amerykańskiego wsparcia Ukraina tej wojny nie przetrwa”, a patrząc na to, jaka jest Rosja i Putin, dla którego życie rosyjskich żołnierzy nie ma znaczenia – „jakoś tę wojnę trzeba zakończyć”.

W wywiadzie dla TVN prezydent stwierdził z kolei, że dla niego najważniejsze jest, aby „wojna zakończyła się sprawiedliwym pokojem, który będzie trwał”. Chodzi o gwarancję, że „wojna nie wróci i że Rosja



Rozmowa prezydentów trwała krótko, ale wg komentarzy Andrzeja Dudy była bardzo owocna

nikogo więcej nie napadnie”. – Ja dbam o bezpieczeństwo Polski, bo takiej jest moje zadanie – podkreślił.

„Fort Trump” nad Wisłą

– Nie ma obawy, żeby obecność USA w Polsce miała się zmniejszać – powiedział w Waszyngtonie prezydent RP. Dodał, że takie przekonanie wyniósł z warszawskiego spotkania z Petem Hegsethem, sekretarzem obrony USA. – Nie ma żadnej obawy, by amerykańska obecność w Polsce miała się zmniejszać. Raczej należy zakładać, że będzie się ona zacieśniała – zaznaczył prezydent Polski.

Prezydent powiedział, że podczas rozmowy z Trumpem starał się wskazać na wagę wschodniej flanki NATO, a także wspominał o tym, że podczas rozmowy z Hegsethem mówił o potrzebie ustanowienia w Polsce „Fortu Trump”. – Prezydent się uśmiechnął i powiedział, że wie o tym – relacjonował Duda. Dodał, że Trump radził mu, by „nic się nie martwić”, bo Polska należy do najbardziej wiarygodnych aliantów.

Odnosząc się do krótkiego czasu spotkania – które zaczęło się z godzinnym opóźnieniem i trwało mniej niż 10 minut – Duda powiedział, że „żadne spotkanie z prezydentem Trumpem nie jest wystarczająco długie”.

Podziękowania dla Polonii

Podczas spotkania Andrzej Duda zaprosił Donalda Trumpa do Polski. – Jest do ustalenia, czy to się odbędzie w związku ze szczytem Trójmorza, czy w związku ze

zbliżającym się szczytem NATO w Hadze – poinformował prezydent RP.

Po spotkaniu Andrzej Duda i ministrowie KPRP wzięli udział w konferencji CPAC, podczas której przemawiał Donald Trump. Prezydent USA zwrócił się do Dudy, który siedział w pierwszym rzędzie, nazywając go swoim wielkim przyjacielem. Podziękował za 84 proc. głosów polskiej Polonii w wyborach prezydenckich. – Nie wiem, jak to zrobiłeś – uśmiechał się Trump.

Wezwanie Morawieckiego

Jednym z gości konferencji amerykańskich konserwatystów był Mateusz Morawiecki. Były premier RP wzywał USA do utrzymania więzów z Europą. Powiedział, że Polska chce być „barbakanem Międzymorza” i „nieodzownym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w tej części świata”.

– Potrzebujemy was, ale uważam, że wy również potrzebujecie nas. Bo jeśli zawieziemy, Europa przejdzie do historii. Europa podupada. Jeśli zawieziemy, Europa stanie się młodszym partnerem rosyjsko-chińskiego tandemu, a razem Rosja, Chiny i Europa są silniejsze niż Stany Zjednoczone, więc jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu Stanów Zjednoczonych – mówił szef Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

Kubicki widzi szansę

Wspomniana TV Republika, która współorganizowała spotkanie prezydenta Polski z prezydentem USA, miała swoje studio na konferencji amerykańskich konserwatys-

tów. Gościł w nim m.in. Adrian Kubicki, lubiany przez Polonię były konsul Polski w Nowym Jorku.

– Gwałtowna zmiana, która nastąpiła w polityce amerykańskiej po dojściu Donalda Trumpa do władzy, jest szansą dla Polski. Przy każdej rozmowie, łącznie z rozmową prezydenta Trumpa z prezydentem Dudą, padła podziękowanie za to, że jesteśmy odpowiedzialnym sojusznikiem, który wydaje najwięcej na unowocześnianie i dozbrajanie armii – mówił w programie „Polityczna kawa w USA” były dyplomata.

Sikorski zaprosił Rubio

Dzień przed rozmową Trumpa z Dudą w ambasadzie RP w Waszyngtonie doszło do spotkania Marco Rubio, sekretarza stanu USA, z Radosławem Sikorskim, szefem polskiego MSZ. – Odniosłem wrażenie, że Stanom Zjednoczonym zależy na trwałym pokoju – komentował po wszystkim polski dyplomata, dodając, że celem jest to, by „Ukraina mogła decydować o własnej przyszłości”.

Sikorski zaznaczył, że spotkanie dotyczyło zarówno wojny w Ukrainie jak i „współpracy w tak odległych krajach jak Korea Północna, Wenezuela, Kuba, czy Iran”. – To była mocna rozmowa bliskich sojuszników – powiedział polski minister, informując także, że zaprosił Rubio do złożenia wizyty w Polsce, a ten je przyjął. Być może sekretarz stanu USA będzie gościem honorowym podczas globalnej narady polskich ambasadorów w lipcu.

Pivot to Asia

Odnosząc się do kwestii gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, szef MSZ odpowiedział, że „chodzi o to, by Ukraina mogła determinować swoją przyszłość”. Powiedział też, że rozmawiał z Rubio o przyszłości partnerstwa USA z Ukrainą, a także o rozmowach sekretarza stanu z szefem rosyjskiego MSZ Siergiejem Ławrowem, lecz odmówił podania szczegółów. Zapewnił jednak, że „prędzej czy później” Europa weźmie udział w procesie negocjacji w sprawie zakończenia wojny.

Sikorski stwierdził, że nie jest niespodzianką, iż USA zamierzają się skupiać na rywalizacji w rejonie Indo-Pacyfiku. – Przypominam, że tzw. „pivot to Asia” był już polityką prezydenta Obamy. Więc tutaj nic nowego nie nastąpiło – dodał na koniec.

 TOMASZ RYZNER

Polski aktor z Los Angeles Marek Probosz wyróżniony Złotym Medalem za działalność artystyczną

52. Międzynarodowy Bal Polonaise w Miami

 Amerykański Instytut Kultury Polskiej

W sobotę, 1 lutego, odbył się 52. Międzynarodowy Bal Polonaise w Miami na Florydzie. Tegoroczna edycja, pod hasłem „W hołdzie rdzennym Amerykanom”, była wyjątkowym ukłonem w stronę plemion amerykańskich, podkreślającym ich bogate dziedzictwo kulturowe oraz więzi łączące ich z Polską.

Doroczny bal organizowany przez Amerykański Instytut Kultury Polskiej w Miami to wydarzenie o wysokiej randze i prestiżu. Od ponad pięciu dekad gromadzi wybitne osobistości świata polityki, kultury, dyplomacji i biznesu, celebrując polską tradycję, historię oraz wartości, które łączą pokolenia.

Ukłon w stronę Polski

Wieczór otworzył Darek Barcikowski, współzałożyciel gazety „Biały Orzeł”, który wcielił się w rolę Mistrza Ceremonii. W swoim przemówieniu podkreślił znaczenie balu w promowaniu polskiego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, a także wspominał o niezłomnej pasji oraz zaangażowaniu pani Blanki Rosenstiel, która od lat aktywnie działa na rzecz Polonii.

Zgodnie z ponadpółwieczną tradycją bal rozpoczął się eleganckim polonezem. Goście, na czele z panią Blanką, doktorem Bogdanem Klichem, szefem placówki ambasady RP w Waszyngtonie, z małżonką, konsulem Andrzejem Fąfara z Houston w Teksasie i księżniczką Debbie White Dove Graciano z plemienia Powhatan, zatańczyli w rytm muzyki Wojciecha Kilara z filmu „Pan Tadeusz”, oddając hołd polskiej tradycji narodowej.

Po uroczystym tańcu na scenę do Darka Barcikowskiego dołączyła w roli prezenterki Beata Paszyc. Dyrektor Instytutu, która od 26 lat z pasją organizuje bale i prowadzi działalność kulturalną na rzecz promocji Polski w USA oraz pełni funkcję wicekonsula honorowego RP, wnosi ogromny wkład w rozwój polskiej kultury w Stanach Zjednoczonych.

Następnie pani Blanka Rosenstiel, założycielka i prezes Instytutu, Fundacji Chopinowskiej oraz honorowa konsul RP przywitała zgromadzonych gości. W swoim przemówieniu podkreśliła znaczenie dzielenia się ze światem polską historią i kulturą oraz wyraziła wdzięczność wszystkim, którzy wspierają jej misję.



Od lewej: Grzegorz Peszko, pani Blanka Rosenstiel, Marek Probosz

–To dla mnie wielki zaszczyt, że mogłam stworzyć Amerykański Instytut Kultury Polskiej w Miami i rozpocząć tradycję Międzynarodowego Balu Polonaise. Ostatnie 50 lat to najszczęśliwsze i najbardziej satysfakcjonujące lata mojego życia. Dzisiejszego wieczoru oddajemy hołd rdzennym Amerykanom, z którymi łączy nas wiele wspólnych wartości – głęboka miłość do ziemi, siła i niezłomność. Życzę Państwu niezapomnianego wieczoru, pełnego radości i pięknych spotkań! – mówiła pani Blanka.

Goście z całego świata

Na tegoroczny bal przybyli goście z całych Stanów Zjednoczonych – Bostonu, Chicago, Houston, Nowego Jorku, Santa Monica, Nashville i Waszyngtonu, a także z wielu odległych zakątków świata, w tym z Belgii, Kolumbii, Kuby, Finlandii, Włoch, Izraela, Meksyku, Polski i Wenezueli, którzy reprezentowali międzynarodowe środowiska kulturalne, dyplomatyczne i akademickie.

Jako pierwszy głos zabrał dr Bogdan Klich, szef placówki ambasady RP, który

wyraził uznanie dla inicjatywy oraz podkreślił znaczenie relacji polsko-amerykańskich. Następnie odczytane zostały fragmenty listu od ministra Andrzeja Dery w imieniu prezydenta RP.

Ważnym momentem uroczystości było także wystąpienie przewodniczącego Talberta Cypressa z plemienia Miccosukee, który gościł na balu z członkami swojego szczepu. W wystąpieniu Cypress zwrócił szczególną uwagę na współpracę międzykulturową oraz wspólne dziedzictwo łączące różne społeczności. Jako ostatni głos zabrał arcybiskup Thomas Wenski, który przypomniał o wartościach jedności i wspólnoty narodów oraz podkreślił znaczenie dialogu i współpracy.

Wśród honorowych gości znaleźli się również: konsul Andrzej Fąfara, Roch i Donna Kołodziejowie z córką Altheą – rodzina o korzeniach polskich i Miccosukee, honorowy konsul RP dr Mark Fountain II z Karoliny Północnej, współzałożyciel programu Heritage Polonia Konrad Salaber z żoną Laurie, prof. Jim Mazurkiewicz z małżonką Kathy, byli złoci medaliści: dr Marek Chodakiewicz,



Od lewej: Księżniczka Debbie White Dove Graciano, konsul Andrzej Fąfara, Anna Szymańska-Klich, dr Bogdan Klich, szef placówki Ambasady RP w Waszyngtonie

**Pani Blanka w otoczeniu stypendystów i młodzieży polonijnej****Zespół Polish American Folk Dance Company z Nowego Jorku****Od lewej: John Frank Velez, Nel Velez-Paszyc, Beata Paszyc**

Conrad i Ivona Lowell, nagrodzony Entrepreneurial Excellence Award w 2022 Paweł Trochimiuk, przedstawiciel Polish & Slavic Federal Credit Union, prezes Fundacji Kościuszkowskiej Marek Skulimowski, laureat Nagrody Medialnej im. Lecha Wałęsy i Nagrody Pulitzera Alex Storozynski, dziekan Shlomi Dinar z FIU, gdzie działa Blanka Rosenstiel Lecture Series on Poland oraz prof. Phil Harling z University of Miami, związany z programem Lady Blanka Rosenstiel Endowed Program in Polish Heritage.

Po wystąpieniach gości głos zabrała Beata Paszyc, wyrażając wdzięczność pani Blance za jej zaangażowanie i wieloletnią działalność na rzecz Polonii. Dyrektor podkreśliła, że pani Blanka jest „inspiracją, pionierką, żywą legendą i niestrudzoną orędowniczką wszystkiego, co polskie”, która od lat inspirowała ludzi różnych narodowości, w tym społeczności rdzennych Amerykanów, do pielęgnowania swojej tożsamości. Beata Paszyc zwróciła również szczególną uwagę na obecność na balu młodego pokolenia polonijnych liderów – stypendystów Instytutu i studentów programu Heritage Polonia, którzy na zakończenie ceremonii otwarcia wręczyli pani Blance kwiaty.

Złote Medale i Wyróżnienia Specjalne

Podczas tegorocznego balu pani Blanka Rosenstiel wręczyła Wyróżnienie Specjalne dla przewodniczącego Talberta Cypressa, lidera Rady Biznesowej Plemienia Miccosukee, który został uhonorowany za swoją niezachwianą determinację w walce o prawa i suwerenność plemienia. Dzięki jego staraniom udało się m.in. zapobiec federalnym ograniczeniom dostępu do tradycyjnych ziem plemiennych, pozyskać miliardy dolarów na odnowę Everglades, otworzyć nowoczesne centrum zdrowia oraz rozwinąć działalność edukacyjną i biznesową Miccosukee.

Drugą laureatką nagrody była księżniczka Debbie White Dove Graciano, która otrzymała Specjalne Wyróżnienie za swoją działalność na rzecz promocji kul-

tury rdzennych Amerykanów oraz wspieranie kobiet z różnych plemion. Debbie Graciano jest zaangażowana w działalność charytatywną i wspiera liczne inicjatywy z zakresu edukacji, sztuki i opieki zdrowotnej, działając m.in. w organizacji Leaders in Furthering Education (LIFE).

Wśród laureatów nagród Amerykańskiego Instytutu Kultury Polskiej znalazło się również dwóch Polaków. Złote Medale, dedykowane osobom wyróżniającym się wyjątkowymi osiągnięciami w swoich dziedzinach zawodowych oraz promujących wartości międzykulturowe na arenie międzynarodowej, zostały przyznane Grzegorzowi Peszko i Markowi Proboszowi.

Grzegorz Peszko, światowej sławy ekonomista, otrzymał nagrodę za wybitne osiągnięcia w dziedzinie globalnej gospodarki. Jako główny autor raportów Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu, otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla w 2007 roku. Jego badania i ekspertyzy miały ogromny wpływ na światową politykę środowiskową i energetyczną. Marek Probosz, polsko-amerykański aktor, reżyser, scenarzysta i pedagog, został uhonorowany Złotym Medalem za osiągnięcia w filmie, teatrze, edukacji oraz promocji historii i kultury Polski i

rdzennych Amerykanów. Działalność artystyczna Probosza i fascynacja kulturą rdzennych Amerykanów sprawiły, że stał się propagatorem ich tradycji. Angażował się również w inicjatywy związane z ochroną środowiska i prawami ludności rdzennych plemion.

Wielokulturowy program artystyczny

Po uroczystym wręczeniu nagród goście mogli podziwiać bogaty, wielokulturowy program artystyczny. Członkowie plemienia Miccosukee, w dowód wdzięczności za poświęcenie tegorocznego balu rdzennym Amerykanom, wykonali kilka tradycyjnych tańców, prezentowanych wyłącznie na spotkaniach z innymi przedstawicielami szczepu. Podczas występu Talbert Cypress intonował śpiewy w rdzennym języku plemienia, które nadawały tańcu melodii. Było to jedyne w swoim rodzaju przeżycie, które publiczność nagrodziła owacjami na stojąco.

Następnie na scenie pojawił się zespół Polish American Folk Dance Company z Nowego Jorku, który wykonał walca do muzyki z „Nocy i Dni”. Po występie zespół zaprosił na scenę stypendystów Instytutu, którzy zatańczyli energicznego białego mazura.

Zwieńczeniem części artystycznej balu był rytualny taniec w wykonaniu grupy Ameyal z Meksyku. Rytm do tańca wybił bęben, a artyści w tradycyjnych strojach i ozdobach z kolorowych piór skupili na sobie całą uwagę gości.

Polonez o północy

Kulminacyjnym momentem wieczoru był tradycyjny polonez o północy, poprowadzony przez Polish American Folk Dance Company. W tańcu wzięli udział wszyscy goście, tworząc poczucie jedności i czerpiąc radość z celebracji polskiego oraz amerykańskiego dziedzictwa. Podczas tegorocznego balu nie zabrakło wzruszających momentów, wyjątkowych spotkań i rozmów, a także wyjątkowej atmosfery, która sprawia, że Międzynarodowy Bal Polonaise pozostaje jednym z najbardziej prestiżowych wydarzeń w życiu Polonii.

Brunch networkingowy

W niedzielę, 2 lutego, dzień po balu, odbyło się śniadanie networkingowe. W wydarzeniu wzięło udział ponad 170 osób. Uczestnicy mieli okazję porozmawiać z laureatami nagrodzonymi poprzedniego wieczoru, bliżej się poznać i nawiązać nowe kontakty. Podczas brunchu goście mogli delektować się wysmienitymi potrawami i podziwiać specjalnie przygotowany na tę okazję program artystyczny.

Polish American Folk Dance Company z Nowego Jorku, w barwnych łowickich strojach, wykonał pełną energii polkę. Następnie stypendystka Amerykańskiego Instytutu Kultury Polskiej oraz Programu Heritage Polonia, Sara Ziemia, zachwyciła publiczność pięknym wykonaniem arii z opery „Carmen” oraz „Życzeniem” Chopina. Na zakończenie, plemię Miccosukee zaprosiło gości pokaz mody, podczas którego rdzenni Amerykanie dumnie prezentowali tradycyjne patchworkowe stroje.

Goście rozstali się w atmosferze wspólnoty i motywacji do działania. Wyjeżdżając, snuli już plany na przyszłoroczny Międzynarodowy Bal Polonaise.

**Szczep Miccosukee i Grupa Ameyal**

KRZYSZTOF SZCZĘSNY – współzałożyciel i prezes fundacji Humanitarian Innovation Group, a także dyrektor Centrum Pomocy Humanitarnej w Warszawie:

„Razem możemy zmieniać świat”

📷 Marcin Bolec, Lidia Bolec

Gdy w lutym 2022 roku Rosja zaatakowała Ukrainę, tysiące osób uciekających przed wojną skierowały swoje kroki do Polski. To było zarówno ogromne wyzwanie logistyczne, jak i sprawdzian ludzkiej solidarności dla Polski i Polaków. Jak wyglądała pomoc ukraińskim uchodźcom tuż po wybuchu wojny, a jak funkcjonuje to teraz, trzy lata od kiedy trwa pełnoskalowy konflikt w Ukrainie? Czy Polacy stanęli na wysokości zadania i czy nadal chcą pomagać oraz jak w tę pomoc może włączyć się Polonia? O tym w rozmowie z „Białym Orłem” opowiada Krzysztof Szczęśny, współzałożyciel i prezes Humanitarian Innovation Group, a także dyrektor Centrum Pomocy Humanitarnej Global Expo w Warszawie, będącym od końca lutego 2022 roku ośrodkiem recepcyjnym dla tysięcy uchodźców z Ukrainy, który 18 lutego br. przebywał w Bostonie, gdzie jako gość honorowy wziął udział w otwarciu prezentowanej w Massachusetts State House wystawy fotografii „Wojna, opór i pomoc humanitarna”, wykonanych przez ukraińskich i amerykańskich fotografów w pierwszych dniach rosyjskiej inwazji na Ukrainę.



Krzysztof Szczęśny podczas wystąpienia w Massachusetts State House

„Biały Orzeł”: Co spowodowało, że zająłeś się działalnością humanitarną?

Krzysztof Szczęśny: Patrząc z perspektywy czasu, to szereg rzeczy musiało się w moim życiu wydarzyć, abym robił to, co dzisiaj wykonuję. Skończyłem Akademię Muzyczną w Gdańsku, grałem z artystami, którzy mieli nagrody Grammy na swoim koncie, były sukcesy i porażki, zostałem konsultantem biznesowym. Wśród moich klientów była grupa osób z branży eventowej, szukaliśmy pomysłu na działalność i wkrótce rozpoczęła się wojna w Ukrainie, ruszyła do Polski fala ukraińskich uchodźców, a obiekt jednych z klientów – Global Expo – został wyselekcjonowany przez wojewodę do zorganizowania centrum pomocy. Podjęliśmy więc tę rękawicę rzuconą nam przez los i już w ciągu kilku dni pierwsi ukraińscy uchodźcy pojawili się w naszym centrum.

Jak radziście sobie z pozyskiwaniem środków na Waszą działalność?

Na początku operator obiektu miał umowę pomiędzy spółką operatorską a wojewodą. Następnie dołączyło szereg wolontariuszy, organizacji pomocowych z Polski oraz z całego świata. Warszawa przyjęła ponad milion uchodźców z Ukrainy w ciągu kilku tygodni. Stworzyliśmy największe w Polsce centrum dla uciekających przed wojną. Zaczęło się od tego, że powstał punkt medyczny, catering, gdzie wszyscy jedli, część noclegowa, miejsce dla najmłodszych, żeby mieli się gdzie bawić. I tak mimowolnie zaczęła funkcjonować seria pilotażowych projektów...

Jak długo ci ludzie u was przebywali?

Jedni byli u nas pół dnia, bo np. dowiedzieli się, że odjeżdża autobus do Niemiec, gdzie przebywali już ich krewni, inni kilka dni, jeszcze inni znacznie dłużej, nawet półtora roku. Wszystko opierało się na bardzo spontanicznych decyzjach, ktoś przyjechał, ktoś wrócił, ktoś został. Proszę sobie wyobrazić rotację 1000, 1200 osób dzien-

nie. W pewnym momencie mieliśmy trzy i pół tysiąca ludzi pod jednym dachem.

Jaką strategię przyjęły wtedy władze Polski?

Sytuacja była niezwykle dynamiczna. Zakładano, że nasz ośrodek będzie miejscem tymczasowym, że wojna szybko się skończy, nikt nie planował, że inwazja Rosji rozszerzy się na kolejne regiony Ukrainy. Osoby, które u nas przebywały, też żyły taką nadzieją. Mieliśmy grupę, przeważnie ludzi starszych, albo samotnych, albo niepełnosprawnych, które nie wiedziały, co z sobą zrobić, więc czekały, z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc... Dopiero po pięćdziesiątym którymś dniu dotarło do nas początkowe wsparcie z ONZ, wtedy też zaczęły powstawać bardziej stabilne projekty. W punkcie medycznym utworzyliśmy zespół, który zaczął koordynować wsparcie tym osobom odpowiednie grupy inwalidzkie, dzięki czemu ci ludzie mogli starać się znaleźć jakąś pracę.

Jak zachowywali się przeciętni Polacy, czy chcieli pomagać?

My, jako naród, daliśmy z siebie wszystko, zdaliśmy najtrudniejszy egzamin z humanizmu, jaki kiedykolwiek się wydarzył. Ten okres był dosyć długi i społeczeństwo polskie, które jest takie postułańskie, jak pomaga, to już na maksa, tej pomocy było tak dużo, iż zacząłem mieć wrażenie, że powstała jakaś dysproporcja, po jakimś czasie ta pomoc nie była już tak szanowana, jak być powinna...

Także tu, w USA, to, co Polonia zrobiła dla pomocy Ukraińcom, było chyba największym zrywem od czasów Solidarności. Nic tak nie zjednoczyło Polaków tutaj, jak ten konflikt...

Nawet nie myślałem, że jesteśmy tak kreatywnym społeczeństwem. Wszyscy – ludzie w naszym zarządzie, którzy pracowali na okrągło, wolontariusze, osoby, które przychodziły tylko na kilka godzin do pomocy, dokonywali rzeczy na pierwszy rzut oka niemożliwych, aby nasz campus funkcjonował pełną parą. Mamy chyba taką wyćwiczoną siłę, może to jeszcze z okresu komunizmu, ze stanu wojennego, nic nie jest w stanie nas zatrzymać, gdy uważamy, że coś jest ważne i konieczne do zrobienia.

Jak postrzegali was delegacje, które odwiedzały Centrum Pomocy na Modlińskiej?

Żałuję, że nie mam tego na piśmie, ale menadżerowie z ONZ, szefowie międzynarodowych koncernów jak PEPsICO, Lufthansa, przedstawiciele organizacji pomocowych działających na całym świecie mówili, że jest to najlepiej zorganizowany ośrodek, jaki kiedykolwiek widzieli, czegoś takiego jeszcze nie było, sam obiekt Global Expo Center jest piękny.



Krzysztof Szczepny (pierwszy z lewej), obok Kenneth Lemanski – członek Rady Dyrektorów Polskiego Centrum Naukowego w Chicopee. Na wydarzeniu obecna była też konsul honorowa RP w Massachusetts Małgorzata Chałupowska (pierwsza z prawej)

Na świecie tę rolę spełniają tak zwane collective shelters...

Tak, namioty, koczowanie na dworcach, pod gołym niebem. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że do jednego miasta zjeżdża nagle setki tysięcy osób. Wiadomo, co nastąpi, niektórzy mają pieniądze i idą do hoteli, część znajdzie miejsce u lokalnej społeczności, reszta znalazłaby się na ulicy, gdyby nie takie ośrodki jak nasz właśnie. Przybywali do nas ludzie, czasami z jedną lub dwoma reklamówkami z IKEA, to było wszystko, co mieli. W szczycie tej fali uchodźców wydawaliśmy dziennie 3.5 tys. śniadań, lunchów, obiadokolacji. Zaczęły do nas dołączać różne międzynarodowe organizacje pomocowe. Pomogli nam przygotować 2 mln posiłków. W ciągu 2 lat korzystaliśmy z kilku firm cateringowych, daliśmy schronienie 75 tys. uchodźców, relokowaliśmy 37 tys. osób do różnych miejsc: zaczęliśmy od Warszawy i okolic, potem w Polsce, ale także w Europie zachodniej, Japonii, Kanadzie i w USA.

Jakie przeszkody napotykaliście podczas tych już prawie 3 lat niesienia pomocy przybywającym z Ukrainy?

Teraz, z perspektywy czasu, nie jestem sobie w stanie wyobrazić, jak udało nam się dotrzeć do dzisiaj. To były dziesiątki tysięcy uchodźców, w 3. lub w 4. miesiącu straciliśmy dofinansowanie z rządu, wycofał się też wojewoda, ale my wtedy już widzieliśmy, że nasz projekt jest unikatowy i szukaliśmy osób i organizacji, które pomogłyby nam ten obiekt utrzymać. Zobaczyliśmy, że są z nami ludzie z Polonii amerykańskiej, więc poprosiliśmy wszystkich, aby zastanowili się, co możemy zrobić, aby dalej działać. Powstał pomysł, abym poleciał do USA i przejechał od jednego brzegu do drugiego, opowiadając o tym, co robimy, co dzieje się w Polsce. I trzeciego czy czwartego dnia tej podróży dostaliśmy czek na milion dolarów od prywatnej rodzinnej fundacji, to chyba był prezent z nieba za to, co robiliśmy...

Na jak długo wystarczył ten milion dolarów?

Na około cztery miesiące. Potem były jeszcze inne formy pomocy, trochę funduszy otrzymaliśmy znowu z rządu, i tak przeżyaliśmy z miesiąca na miesiąc. W tym czasie powstały przedszkola i żłobki, szkoła średnia, programy relokacyjne dalej

funkcjonowały, coraz więcej NGO-sów przybywało z Europy i świata z pomocą, 4 tys. wolontariuszy też przyczyniało się do w miarę stabilnego funkcjonowania Ośrodka na Modlińskiej. Przez network mojego brata, który jest antropologiem i w Ukrainie i postsowieckich krajach pracował jako ekspert edukacyjny, otrzymaliśmy zapytanie, czy nie chcielibyśmy zbudować w Ukrainie młodzieżowego centrum dokształcającego i tak powstał w Tarnopolu pierwszy taki obiekt, który utworzyliśmy razem z władzami lokalnymi, a potem z ministerstwem młodzieży, rodziny i sportu powołaliśmy kolejne cztery podobne centa. To był bardzo duży projekt, ostatni punkt powstał pół roku temu, już w tak zwanej strefie czerwonej, 60 mil od linii frontu, w którym zgromadziliśmy tę młodą generację dzieciaków, którzy zobaczyli już za dużo i mają naprawdę traumatyczne doświadczenia za sobą.

Relokacja uchodźców z Ukrainy to na pewno złożony problem. Jak to przebiegało w waszym codziennym działaniu?

Zobaczyliśmy, że relokacja często wiąże się z edukacją, że nie możemy wysłać ludzi nie wiadomo gdzie i po co, postanowiliśmy zbudować bardziej stabilny system, w którym uchodźca staje się bardziej zintegrowanym członkiem tej nowej dla niego społeczności lokalnej. Na początku razem z polskim ministerstwem spraw zagranicznych mieliśmy zweryfikowanych partnerów z różnych krajów, przeważnie europejskich. Jeśli przychodził ktoś, np. reprezentant jakiegoś NGO-sa z Niemiec, to musiał się najpierw wylegitymować, przedstawić paszport, od razu szedł mail do ambasady Niemiec, aby go zweryfikować, była cała procedura.

Czyli relokacja odbywała się przez sprawdzonych partnerów z innych krajów?

Tak, tak to przebiegało, ale potem zobaczyliśmy, że część Ukraińców wracała do naszego ośrodka. W tym momencie mieli być w Berlinie, a ponownie meldowali się u nas. Okazało się, że było dużo czynników, których my nie braliśmy pod uwagę. Na przykład w Berlinie był bardzo podobny ośrodek do naszego, ale mniejszy, i tam byli też uchodźcy z Syrii i Afganistanu, i dla takiej babci z wnuczką, albo dla samotnej matki, która po raz pierwszy wyjechała za granicę, taki kulturowy crash to było naprawdę dużo, zdenerwienie z tak odmienną kulturą było dla nich nie do zaakceptowania, więc postanowili wrócić. Gdy zobaczyliśmy te fale powrotów, przeprowadziliśmy w gronie naszego zespołu burzę mózgów i zdecydowaliśmy się przygotować naprawdę solidny projekt, w którym będziemy mogli zająć się osobą relokowaną, od takiej podstawowej potrzeby jak edukacja zawodowa, do nawet edukacji wyższej.

Dokończenie ➔ ze str. 23

W masowych środkach przekazu raczej się o tym nie słyszało...

Media nie poruszały tego tematu. Traf chciał, że poznałem naszych przyszłych partnerów z Japonii, którzy w swoich lokalnych mediach usłyszeli o ogromnej fali emigracji z Ukrainy przetaczającej się przez Polskę i stwierdzili, że muszą pomóc. Przylecieli z Tokio do Warszawy, pracownicy ambasady japońskiej akurat byli u nas wcześniej, więc skierowali ich do naszej placówki na Modlińską. Okazało się, że to byli też migranci, którzy przyjechali z Brazylii do Japonii 40 lat temu i mieli taką wewnętrzną potrzebę, by pomóc innym, bo kiedyś sami byli w podobnej sytuacji, bez języka, bez dobrego startu. Dowiedziałem się, że jeden z nich ma agencję pracy i tworzy grupy, które są podwykonawcami większych firm działających w Japonii, np. SevenEleven. Zaproponowali przyjąć 10 czy 15 osób, zapewnili, że zorganizują mieszkania, pracę i w ten sposób powstał projekt pełnej integracji uchodźców ze społecznością lokalną w kraju kwitnącej wiśni.

Jak ten niecodzienny eksperyment się zakończył?

Pełnym sukcesem. Po weryfikacji, po podpisaniu umów trójstronnych, wysłaliśmy pierwsze osoby, i po jakimś czasie dostaliśmy telefon z dużej organizacji charytatywnej w USA, którzy dowiedzieli się o tym pomysłem i stwierdzili, że chyba zrobiliśmy najtrudniejszą rzecz w historii relokacji uchodźców. My zrobiliśmy to tak, że od razu była koncentracja osób relokowanych na edukacji, na pracy, i ta metoda okazała się strzałem w dziesiątkę. Potem doszliśmy do wniosku, że uczynimy ten projekt jeszcze bardziej rozbudowany. Cały ten proces był kosztowny, trzeba było kupić bilet, odpowiednio wyposażyć osobę wysyłaną, to generowało koszty z naszej strony, partner japoński też ponosił znaczne wydatki, zaczęliśmy się zastanawiać, jak bardziej zbilansować te projekty relokacyjne, bo my nie tylko



Uroczystość w Massachusetts State House była okazją do wielu rozmów. Na zdj. Krzysztof Szczepny z jednym z uczestników spotkania

pomagamy tej osobie jadącej do pracy, ułatwiamy też biznesowi, który zatrudnia migranta, kolejną stroną jest lokalny rząd, który zyskuje podatnika, sam uchodźca też jest beneficjentem, więc gdybyśmy od każdego z nich dostali tylko ułamek finansowania, to ten projekt stanie się jeszcze bardziej stabilny i szerzej dostępny. Zapytaliśmy naszych podopiecznych, czy gdybyśmy spowodowali, że od pierwszego dnia będą oszczędzać swoje środki, bo damy im godną pracę, nie jakieś tam minimum socjalne, damy im mieszkanie w niższej cenie niż średnia na rynku, czy nie kupiliby biletu dla kolejnej osoby. I tak powstało swoiste perpetuum mobile samopomocy. Jeśli ktoś jest w stanie sfinansować bilet, ktoś zapłacić za kolejną rzecz, to może się okazać, że jesteśmy właściwie samowystarczalni, nie będziemy musieli prosić o pomoc z zewnątrz, tylko zbudujemy samofinansujące się projekty pomocowe.

Możecie mówić o sukcesie?

Przemawiają za tym fakty. Zaczęliśmy mieć coraz więcej partnerów ze Stanów Zjednoczonych. Zaproponowali nam otworzenie fundacji w USA, dzięki czemu oni będą mogli całą tę pomoc rozliczyć podatkowo. I rzeczywiście, powołaliśmy Humanitarian Innovation Group i te projekty, czy to związane z edukacją czy relokacją są rozwijane w innych częściach świata. Obecnie już rozwijamy nasze projekty i są one na ministerialnym poziomie. W Ukrainie podpisaliśmy umowy z rządem i utworzyliśmy rok szkolny z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim, dostaliśmy kilka wyróżnień i nagród. To pokazuje, że jak mamy odrobinę wolności i

finansowania, to jesteśmy zdolni dokonywać cudów, przenosić góry.

Jakie zadania stawiacie sobie przed organizacją powołaną w Nowym Jorku? Chodzi o opracowanie modeli działania fundacji w różnych częściach świata?

W istocie. Przyleciałem do Stanów z kolegami, żeby stworzyć takie laboratoria innowacji. Jeden hub powstaje w Warszawie, drugi chcemy, aby ruszył tutaj, a trzeci ma być założony w Indonezji. I to też dlatego, że te rzeczy, które zbudowaliśmy, chociażby związane z aktywizacją zawodową i treningiem nowych kompetencji młodzieży, bo tym się zajmują nasze centra edukacyjne w Ukrainie – one powodują, że te projekty mogą się samofinansować, na zasadzie inwestowania społecznego, ale pojawiły się też inne pytania. Na przykład Armenia chce, aby wesprzeć edukację pozaszkolną jeszcze inne organizacje zapraszają nas do Ugandy, do Kampali, aby zrobić coś z aktywizacją zawodową, może lepiej nazwać to starszej młodzieży jak to się mówi tam o nich – z working youth.

Co może zrobić przeciętna osoba, powiedzmy ktoś z Polonii, gdyby chciał włączyć się w wasze projekty?

Zapraszamy do nas, do naszych struktur. Ale też chcielibyśmy, aby ludzie naprawdę zaangażowali się, użyli swoich kreatywnych zdolności. Z mojego doświadczenia wiem, że ludzie w zdecydowanej większości są dobrzy, że ludzie są sprawczy. I to pokazało nasze społeczeństwo w kraju w ostatnich latach, także Polonia w Stanach, która może być wzo-

rem do naśladowania dla innych. Uchodźca to nie jest tylko problem dla lokalnej ekonomii, to może być pewna szansa, i to my, Polacy, udowodniliśmy wielokrotnie.

To, o czym opowiadasz, na każdym etapie wymaga doprecyzowania wielu detali. Jak to robicie?

Nasz zespół to tak naprawdę sześć osób, którzy pracują dzień i noc, a potem mamy sieć lokalnych partnerów. Chcielibyśmy ją zwiększyć do mniej więcej 12 osób, które systematycznie budują strukturę, współpracują z uniwersytetami, aby rozwijać każdy projekt, nawet te najprostsze, jak lokalna piekarnia, lokalna kawiarnia, które przy dużym zaangażowaniu uczestników mogą urosnąć do rozmiarów sieciówki, która integruje społecznie, pomaga osobom w kryzysie bezdomności, nie tylko chodzi tu o uchodźców, chodzi o wszystkich, którzy potrzebują pomocy. Jako ludzie mamy bardzo dużo do podzielenia się z innymi. To mogą być oczywiście donacje, ale gdy udaje nam się zebrać twoje unikalne zdolności, wiedzę, którą zdobywałeś przez wiele lat pracy zawodowej, to mamy wszystko. Wtedy możemy zmieniać świat.

Dziękuję za rozmowę i życzę Ci i całej fundacji sukcesów w kraju i wszędzie tam, gdzie tak energicznie i efektywnie działacie.

Rozmawiał
MARCIN BOLEC

The Humanitarian Innovation Group (HIG)

to organizacja, której celem jest zapewnianie pomocy humanitarnej osobom w kryzysie. HIG we współpracy z międzynarodowymi partnerami aktywnie wspiera uchodźców, realizując pionierskie programy edukacyjne i azylowe, obejmujące zakwaterowanie, szkolenia oraz wsparcie społeczne. Organizacja działa także na rzecz przełamывania barier w zatrudnieniu uchodźców, oferując kursy językowe, programistyczne i zawodowe, które pomagają im odzyskać niezależność finansową.

Centrum Pomocy Humanitarnej Global Expo

to ośrodek recepcyjny dla uchodźców z Ukrainy, zlokalizowany w halach wystawowych przy ulicy Modlińskiej 6 w Warszawie. Jest to jedno z największych centrów pomocy humanitarnej w Europie i kluczowy punkt wsparcia dla osób uciekających przed wojną w Ukrainie. Osoby w kryzysie znajdują tam schronienie i pomoc w uzyskaniu dokumentów, a także otrzymują wyżywienie. Uchodźcy uczestniczą również w kursach i wydarzeniach kulturalnych, które mają na celu integrację oraz pomagają w rozpoczęciu nowego życia.



SCAN ME

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe
- Ustalanie majątku



PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



CONTRA
RISK-CONSULTING LLC

35 Grand Palms Blvd, Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395

Email: office@contra-riskconsulting.com | www.contra-riskconsulting.com

FI License# A1500303



**Nie podejmuj walki z IRS samemu.
Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!**

REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

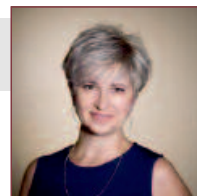
! audyty ! błędne naliczenia ! windykacje ! zajęcia majątku

**Składanie ofert
na spłatę długu.
Niskie miesięczne raty.
Umożnienia należności.**



Ponad
20 lat
doświadczenia!

Barbara Mrozik, E.A. – Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!



Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji
udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

 **203-301-0555**
 **203-515-5709**
 **mgrouptax@gmail.com**



Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla biznesmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikowanego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners “Explorers Summer”
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators

Details of the programs offered are available on the website
<https://polschool.uj.edu.pl>

For further information please contact:
Institute of Polish Language and Culture for Foreigners of the JU
Ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska
tel. +48 12 6631814, 6631813, e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
or
School of Polish Language and Culture
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska, tel. +48 12 4213692
e-mail: pilschool@uj.edu.pl



JAGIELLONIAN
UNIVERSITY
IN KRAKÓW



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie
<https://polschool.uj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:
Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej UJ
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48 12 6631814, 6631813
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
lub

Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska
tel. +48 12 4213692, e-mail: pilschool@uj.edu.pl

POLKA, KTÓRA ZAINICJOWAŁA OBCHODY DNIA KOBIET W AMERYCE

„Można i trzeba działać!”

 Polish Film Festival – Los Angeles

Beata Poźniak przyjechała do Stanów Zjednoczonych w 1985 r., tuż po studiach aktorskich, mając zaledwie 25 lat. Udało jej się spełnić amerykańskie marzenie, dołączając do nielicznego i elitarnego grona Polek, którym udało się zaistnieć w Hollywood. Jednak jej dziedzictwa nie stanowi jedynie dorobek filmowy, ale też – a może przede wszystkim? – działalność społeczna, która zaowocowała konkretnymi zmianami, w tym uchwaleniem przez amerykański Kongres ustawy, na mocy której oficjalnie ustanowiono 8 marca Dniem Kobiet w USA. Jak do tego doszło?



Beata Poźniak to polska aktorka, która zaistniała w Hollywood dzięki roli w filmie „JFK”, w którym zagrała u boku m.in. Kevina Costnera i Gary’ego Oldmana

Joanna Sokołowska-Gwizdka: Jak wspomina Pani Dzień Kobiet w socjalistycznej Polsce, w której Pani dorastała?

Beata Poźniak: Dzień 8 marca kojarzył mi się, chyba jak nam wszystkim, z goździkami i pończochami, którymi kobiety w tym dniu były obdarowywane w miejscach pracy. Ciekawe czasy. Już jako nastolatka zauważałam, że kobiety bardziej elegancko się ubierały i były wyjątkowo docenione. Mówiło się do nich i o nich z szacunkiem. Pamiętam jak szłam do szkoły z tornistrem na plecach, panie dostawały kwiaty od panów, czasami przypadkowo spotkanych na ulicy. Miło było zobaczyć zaskoczone i uśmiechające się kobiety dookoła... od milicjantki po panią w sklepie. Panie nauczycielki też dostawały kwiaty i ręcznie namalowane laurki. W „Dzienniku Telewizyjnym” tematem dnia było to, gdzie i w jakim kraju kobiety świętują 8 marca. Wydawało mi się, że to bardzo ważne święto, skoro wymienia się wiele krajów i pokazuje tyle narodowości.

Niezbyt jednak wtedy rozumiałam, dlaczego tak jest. Dzień Kobiet kojarzył mi się z Dniem Matki albo zbiorowymi imieninami. Potem, już po studiach, jak wyjechałam do Stanów Zjednoczonych, pytałam ludzi z ciekawości, co tu się robi na 8 marca. Często spotykałam się ze zdziwioną miną. Po ich spojrzeniu od razu domyślałam się, że nie wiedzą, o co pytam. Myśleli, że mówię o Women’s History Month i z grzeczności mi przytakiwali.

Była Pani prekursorką wprowadzenia ustawy o obchodach Międzynarodowego Dnia Kobiet w USA. Proszę opowiedzieć skąd pomysł, aby zainicjować taką ustawę?

Kiedy przyjechałam do Stanów Zjednoczonych, potrzebne mi były wzorce kobiet imigrantek, które się przebiły i zostały docenione. Poszukiwałam nowej tożsamości. Było mi trudno oderwać się od korzeni, jako już dorosła kobieta po studiach, i zacząć od nowa. Inaczej się zaczyna w nowym kraju, jak się ma 5 czy

15 lat, wtedy łatwo znaleźć nowe koleżanki w szkole. Ja tego nie miałam i czułam się samotna, bez wsparcia na nowej ziemi. Zamknęłam się więc w bibliotece, poszukując nazwisk imigrantek, które by mnie zainspirowały. Wtedy nie było komputerów czy internetu. Warto wałam więc książki i czasopisma. Jednak łatwiej wtedy można było znaleźć nazwiska mężczyzn niż kobiet. Trochę byłam zaskoczona, bo w USA ciągle się mówi: „jesteśmy krajem imigrantów”. No to gdzie te imigrantki?

Szukałam też ciekawych przyjaciół, kobiet, które inspirują. Pewna młoda reżyserka z Finlandii powiedziała: „Ty na pewno będziesz miała „dobrą chemię” z naszą konsulową. Macie bardzo podobny charakter”. Niedługo potem dostałam telefon od Bitte Westerlund, pracującej dziennikarki, a jednocześnie żony konsula Finlandii, Jorna Donnera, z zaproszeniem. I tak po pół godziny znalazłam się u niej w domu. Rozmawialiśmy o wszystkim, od kultury i literatury po muzykę, tak jakbyśmy się znały całe życie.

Faktycznie, jak mówili ludzie dookoła, miałyśmy bardzo kolorowe usposobienie. Dużo rzeczy nas cieszyło i łączyło, miałyśmy tyle wspólnych tematów, od literatury, poprzez filmy, sztukę, aż po prawa kobiet. Wspierałyśmy malarki na ich wernisażach w galeriach i w muzeach, oglądałyśmy filmy o inspirujących kobietach czy też reżyserowane przez kobiety.

Na 8 marca zrobiliśmy przyjęcie w luksusowym domu Bitte Westerlund i jej męża w Bel Air i zaprosiłyśmy dostojnych gości z różnych krajów. Nie mogłam uwierzyć, że tylu obcokrajowców od Australii po Afrykę znało i cieszyło się z tego święta. Były kwiaty, muzyka i dużo ciekawych wspomnień.

I co było dalej?

Zainspirowana tym wydarzeniem postanowiłam dowiedzieć się więcej o korzeniach Międzynarodowego Dnia Kobiet. Okazało się, że pierwszym miastem, które podjęło odpowiednią uchwałę, była Kopenhaga w 1910 r. W Stanach takiego święta nie było. Pomyślałam: dlaczego nie spowodować, aby to święto i w USA było oficjalnie uznane? Zaprosiłam więc do współpracy różne znane osoby, m.in. z Hollywood. Byli wśród nich prezenterzy, jak Stevie Wonder, Miranda Richardson, Paul Sorvino czy reżyser Robert Wise, oraz goście honorowi – wiele kobiet różnych

narodowości jak choćby Mitsuye Yamada (poetka i członkini zarządu American Civil Liberties Union – red.), która była internowana w USA jako Amerykanka pochodzenia japońskiego w czasie II wojny światowej. Była ona też tzw. „Picture bride”, w tamtych czasach to była taka tradycja wychodzenia za mąż. Do naszych działań włączyła się także Stefania Podgórska, Polka, która jako nastoletnia dziewczynka uratowała 13 Żydów, przechowując ich podczas wojny u siebie na strychu. Na marginesie, byłam lektorką książki „The Light in Hidden Places” o jej życiu, wydanej przez Scholastic, napisanej przez Sharon Cameron, która została uznana za bestseller przez New York Times i otrzymałam Earphones Award za najlepszą narrację.

Podobnie odnalazłam i zaprosiłam Irene Opdyke, Polkę – kolejną bohaterkę. Były też kobiety z krajów, gdzie w dalszym ciągu panuje upokarzająca tradycja FGM, polegająca na okaleczaniu dziewczynek („Female Genital Cutting”), jak np. aktywistka Soraya Mire, która nam opowiadała o swojej osobistej historii. Dołączyła też do nas dzielna, mocna Diane Nyad, pierwsza kobieta, która pobiła rekord świata w pływaniu.

Zainspirowała Pani wiele osób. Ówczesny burmistrz Los Angeles Tom Bradley oraz gubernator Kalifornii Pete Wilson wydali w tej sprawie proklamacje, a kongresmenka Maxine Waters przedstawiła w Kongresie pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych projekt ustawy uznającej Dzień Kobiet za oficjalne święto (H.J. Res. 316).

Tak, ale długo to trwało. Zaczęłam pod koniec lat 80., ale dopiero w 1994 roku napisaliśmy razem z członkinią Kongresu Maxine Waters ustawę, którą ona przedstawiła w Kongresie. Nikt przedtem tego nie zrobił.



Międzynarodowy Dzień Kobiet, 1994 r., Beata Pożniak (w środku), Stevie Wonder, Akosua Busia, Tiana Betty Friedan, Doris Leader Charge, Julie Carmen i inni

Za swoją działalność w kwestii praw kobiet nagrodzona została Pani przez burmistrzów Los Angeles zarówno Richarda J. Riordana, jak i Toma Bradleya. Czym dla Pani było to wyróżnienie?

Jestem dumna z tego, że moja wizja i praca zostały docenione i nagrodzone przez osoby, które reprezentowały różne opcje polityczne. Cieszę się, bo okazało się, że więcej nas łączy niż dzieli.

Założyła Pani Amerykański Komitet do spraw Międzynarodowego Dnia Kobiet oraz organizację pozarządową non-profit Women's Day USA. Organizację również wsparło wiele osobistości ze świata politycznego i artystycznego, m.in. aktorka Diane Lane, adwokat Gloria Allred czy pierwsza kobieta w historii Kanady, która została premierem – Kim Campbell, wówczas konsul generalny Kanady w Los Angeles. Jaki cel ma ta organizacja?

Women's Day USA miała na celu rozpowszechnienie idei Dnia Kobiet. Organizacja ma też za zadanie przekazać dalej nasze przesłanie, znaleźć imigrantki, które czymś się zasłużyły, dać je jako wzór dla innych kobiet, które tu przyjeżdżają. Ma też pokazać następnym pokoleniom, że można i trzeba działać.

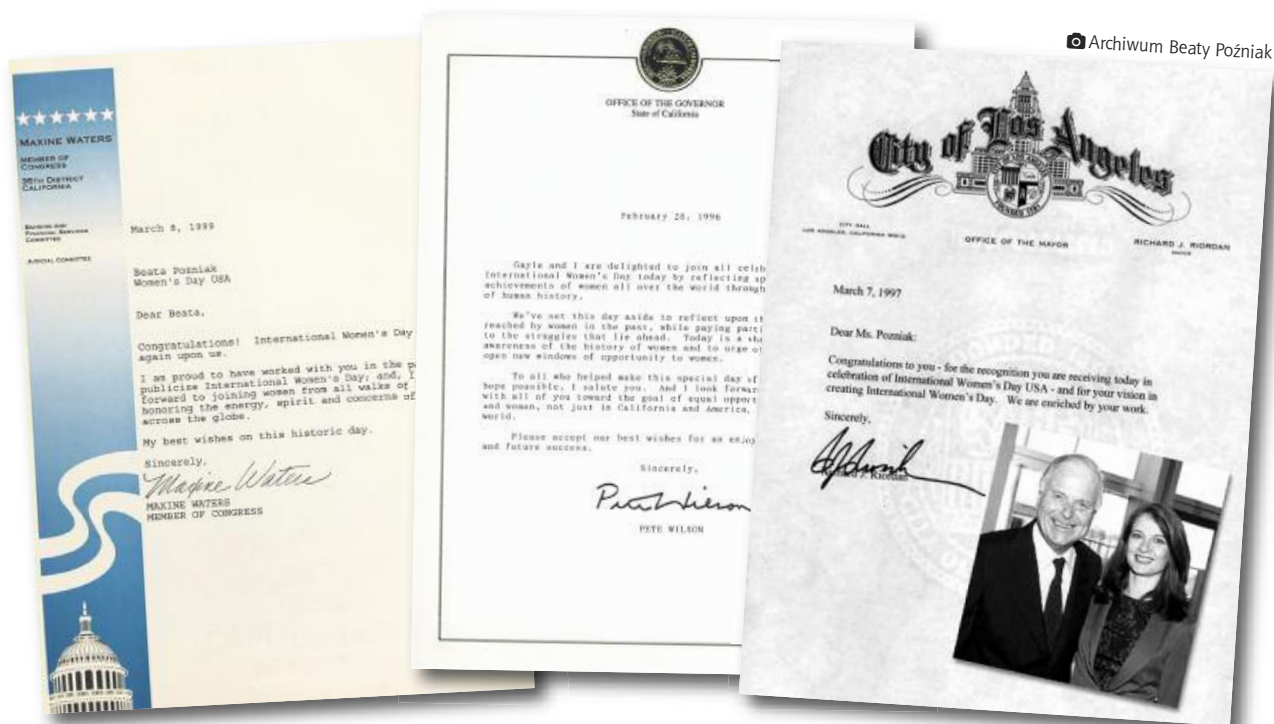
Zagrała Pani wiele ról kobiet mocnych, zdecydowanych, które obalają stereotypy i zmieniają świat. W 1983 r. wystąpiła Pani w filmie „Szczęśliwy brzeg” w roli dziewczyny, która chce zostać kapitanem żeglugi wielkiej. W Ameryce sławna się stała rola rewolucjonistki w „Kronikach młodego Indiany Jonesa”, a w filmie „Babilon 5” za rolę pierwszej kobiety – Prezydenta Świata – wytwórnia Warner Bros nominowała Panią do nagrody Emmy. Czy role, które Pani zagrała, miały wpływ na Pani działalność społeczną, czy też odwrotnie, wybiera Pani takie role, gdyż są one zgodne z Pani dążeniami i charakterem?

Wybieram role kobiet skomplikowanych, lubię ich niewydeptane drogi, coś jest świeżego w ich myśleniu i walce o przetrwanie. Ciekawią mnie role, które jeszcze nie były zagrane. Kobiety, które mają coś do powiedzenia, mają inne spojrzenie na świat. Projekt i rola muszą mieć jakieś przesłanie. Fascynowała mnie rola Ofelii w „Hamlecie we wsi Głucha Dolna” Ivo Bresana. To był tzw. „półkownik” (w PRL tak nazywano projekty filmowe, które leżały na półkach i nie trafiały do szerszej widowni – red.). To był ostatni mój projekt przed wyjazdem z Polski w 1985 roku. Zobaczyłam go dopiero po latach, kiedy zaliczono ten projekt do „Złotej Setki Teatrów TV”. Rola dosyć intensywna, szczególnie pamiętna jest scena, kiedy Ofelia dostaje obłędu. Była to ciekawa przenośnia tamtych czasów, kiedy ludzie walczyli o przetrwanie.

Beata Pożniak to polska aktorka, reżyser filmowa i teatralna, producentka filmowa, malarka i poetka. Przyszła na świat 30 kwietnia 1960 roku w Gdańsku. Pierwszą rolę zagrała w filmie „Tango ptaka”. W roku 1982 zadebiutowała na deskach teatru rolą Justyny w „Vatlavie” w gdańskim Teatrze Wybrzeże. Rok później ukończyła studia na Wydziale Aktorskim PWSFTviT w Łodzi. W latach 1983-1985 występowała w Teatrze Współczesnym w Warszawie. W 1983 roku zagrała dziewczynę, która usiłując łamać stereotypy chce zostać kapitanem Żeglugi Wielkiej w „Szczęśliwym brzegu” z Jerzym Bińczyckim jako kapitanem oraz Stanisławą Celińską i Wojciechem Pokorą. W roku 1985 wyjechała do USA. Przed samym wyjazdem zagrała jeszcze w filmie „Kronika wypadków miłosnych” Andrzeja Wajdy i w spektaklu telewizyjnym „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” jako Andzia, u boku Janusza Gajosa i Stanisławy Celińskiej. Przełom w jej karierze nastąpił w roku 1991, kiedy to Oliver Stone powierzył jej rolę Mariny Oswald w „JFK”, gdzie zagrała u boku Kevina Costnera i Gary'ego Oldmana. Film okazał się wielkim przebojem, został wyróżniony dwoma Oscarami za montaż i zdjęcia. W pamięci widzów zapisała się też jej rola rewolucjonistki w „Kronikach młodego Indiany Jonesa” czy pierwszej kobiety – Prezydenta Świata w filmie „Babilon 5”. Występowała również w kilku popularnych serialach, m.in. „JAG – Wojskowe Biuro Śledcze” i „Melrose Place”. Jest też koproducentką filmu dokumentalnego „An Unknown Country”, który otrzymał nominację do nagrody EMMY. Beata Pożniak jest pierwszą nieanglojęzyczną aktorką, która nagrała w języku angielskim audiobooka w USA. Zdobyła prestiżowe nagrody amerykańskie za głos: Earphones Awards, Audies i Voice Arts Awards. Wyróżniona przez Washington Post za najlepszego audiobooka roku – „Best Audiobook of the Year”. Pożniak jest też pierwszą i jedyną aktorką w historii 30-letniego istnienia popularnej gry Mortal Kombat (gdzie gra u boku Arnolda Schwarzeneggera i Sylvester'a Stallone'a), która zdobyła Voice Arts Award w kategorii „Outstanding Video Game Character, Best Voiceover”. Beata Pożniak działa też charytatywnie i społecznie. Była prekursorką uchwalenia ustawy wprowadzającej uznanie w Stanach Zjednoczonych Dnia Kobiet jako oficjalnego święta. Jej inicjatywę poparła członkini Kongresu amerykańskiego Maxine Waters, przedstawiając w 1994 roku projekt ustawy przed amerykańskim Kongresem (nr ustawy: H.J. Res. 316). Beata Pożniak założyła organizację pozarządową non-profit Women's Day USA. Spełnia się też jako malarka – jej obrazy licytowane są na aukcjach, a dochody z nich przeznaczone są m.in. na cele zdrowotne.



Beata Pożniak spełnia się również jako malarka, poetka i działaczka społeczna, jest założycielką organizacji Women's Day USA



Archiwum Beaty Pożniak

Zasługi Beaty Pożniak zostały docenione przez amerykańskie władze, m.in. gubernatora Kalifornii i burmistrza Los Angeles

Dokończenie ze str. 17

Gdy byłam na drugim roku studiów, w 1983 r., dostałam rolę Poli w filmie „Szczęśliwy brzeg” u boku Jerzego Bińczyckiego. Nie ukrywam, bardzo mnie ona interesowała. Młoda uczennica, która chce zostać kapitanem żegluga wielkiej, martwi się, czy przyjmują kobiety do Szkoły Morskiej. Nie wie, jakie będą jej losy. Kobiety muszą się zastanawiać, czy mogą na przykład wstąpić do wojska albo do marynarki. Ciekawy problem, prawda?

Jak przyjechałam do Stanów, propozycja zagrania roli Irene u George’a Lucasa była skomplikowana, ale fantastyczna – „The Young Indiana Jones Chronicles – Russian Revolution 1917” oparte na faktach rosyjskiej rewolucji. Zagrałam studentkę, która usiłuje obalić rząd w tych czasach. Przypomniły mi

się czasy w Polsce, kiedy spaliśmy na podłodze w czasie stanu wojennego w szkole filmowej. Na studiach człowiek czuł się bojowy i był gotowy na wszystko. Wykorzystałam wiele z moich osobistych doświadczeń z tego okresu.

Kiedy informacja na temat mojej działalności na rzecz Międzynarodowego Dnia Kobiet „poszła w świat”, dostałam zaproszenie na spotkanie z producentami „Babylon 5”. Była to rola pani prezydent. Jak mnie zobaczyli osobiście, jakoś im nie pasowała, wyobrażali sobie kogoś z wyglądu bardziej dojrzałego, kogoś, kto by im przypominał Margaret Thatcher. Ale skoro i tak już byłam, zapytałam, dlaczego mnie zaprosili, jak widzieli tę rolę, a także co myślą o prawach człowieka i tak dalej. Po pół godzinie rozmowy zmienili tę rolę, dopasowując ją do mnie. I tak powstała postać prezydent Susanny Luchenko.

Jak teraz obchodzi się Międzynarodowy Dzień Kobiet w Ameryce?

Przede wszystkim obchodzi się to święto w Białym Domu. Przed moją propozycją wprowadzenia oficjalnej ustawy w 1994 r. nie było żadnego dokumentu, że ktoś nawet usiłował taką ustawę zaproponować. Ale po ukazaniu się artykułu o mnie w „Los Angeles Times” zrobiło się na ten temat głośno i wiele szkół, uczelni, kobiecych organizacji zapraszało mnie na ich spotkania. Cieszę się, że już miliony Amerykanów podchwyciło pomysły i wspiera to święto – od Barbry Streisand po Lady Gagę, nie mówiąc o Białym Domu czy tysiącach uczelni, takich jak UCLA oraz prestiżowych organizacjach kobiecych, jak Equality Now, które wspiera Meryl Streep czy Emma Thompson. Daje mi to ogromną satysfakcję, że nasiona, które zasiałam przyjęły się i kwitną.

DZIEŃ KOBIEĆ

Choć niektórzy korzeni Dnia Kobiet upatrują nawet w starożytności, to powszechnie uważa się, że początki Międzynarodowego Dnia Kobiet wywodzą się z ruchów robotniczych na przełomie dwudziestego wieku w Ameryce Północnej i Europie. Pierwsze obchody Narodowego Dnia Kobiet odbyły się 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych. Zostały one wyznaczone przez Socjalistyczną Partię Ameryki i uważa się, że były pokłosiem strajków kobiet, które protestowały wówczas przeciwko złym warunkom pracy. 19 marca 1911 roku po raz pierwszy Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzono w Austrii, Danii, Niemczech i Szwajcarii. Domagano się prawa kobiet do głosowania i obejmowania stanowisk publicznych, praw kobiet do pracy i szkoleń zawodowych oraz zaprzestania dyskryminacji w miejscu pracy. W 1945 roku podpisano Kartę Narodów Zjednoczonych, która była pierwszym międzynarodowym dokumentem potwierdzającym zasadę równości kobiet i mężczyzn.

Na przestrzeni kolejnych lat różne państwa podejmowały ideę obchodów Dnia Kobiet. Do takich krajów należała też Polska, gdzie święto, które zaczęto obchodzić po II wojnie światowej, zyskało sporą popularność w okresie PRL. W zakładach pracy, szkołach i instytucjach publicznych podkreślano wkład, jaki wnoszą kobiety w budowanie „socjalistycznej ojczyzny”, a praktycznym aspektem obchodów były prezenty w postaci z dzisiejszej perspektywy nieco śmiesznych, lecz wówczas pożądanых – bo trudno dostępnych! – rajstop, mydeł, ręczników czy kawy. Obecnie 8 marca wciąż jest w Polsce chętnie celebrowany, ale święto to postrzegane jest w nieco innym wymiarze – przede wszystkim jako okazja do uczynienia miłego gestu wobec kobiet obecnych w życiu rodzinnym czy zawodowym, podziękowania im za to, że po prostu są i docenienia wkładu, jaki wnoszą w codzienność. Dla środowisk feministycznych jest to też okazja do przypomnienia, że jeśli chodzi o prawa reprodukcyjne, równe szanse na rynku pracy i równość płac, to wciąż pozostaje wiele do zrobienia i zmienienia na lepsze.

Bogdan K. Kaleta

Broker Associate, GRI, CNE

970.215.1067

bogdanhomes@gmail.com

www.Bogdan-Kaleta.remax.com

“Leave all your
HOMEwork to me!”



RE/MAX

ALLIANCE

Each office independently owned and operated.   NATIONAL ASSOCIATION OF REALTORS®

Północne Kolorado

25 lat w real estate/35 lat w construction

4703-A Boardwalk Drive, Fort Collins, CO 80525

* FIX-AND-FLIP * VACATION RENTALS * SINGLE FAMILY * ATTACHED PROPERTIES



 **SQUARE
ENTERPRISES®**
OFICJALNY DYSTRYBUTOR

SUNEW MED+

Efekt widoczny
już po pierwszym
użyciu

WSPIERAMY KOBIETY
KAŻDEGO DNIA

Użyj kodu

DZIENKOBIET

aby otrzymać **10% rabatu**
na kolejne zamówienie
SunewMed+!

ZESKANUJ I KUP



Oferta dostępna jednorazowo dla każdego klienta.
Ważne do 30.03.2025.

Vista Mikołajki Marina & Resort

 Spectrum Development

Dla inwestorów mieszkających poza granicami Polski, którzy szukają stabilnego i dochodowego sposobu na lokowanie kapitału, model inwestycyjny typu condo staje się atrakcyjną opcją. Pozwala on na bezpieczne inwestowanie w polski rynek nieruchomości, zapewniając możliwość uzyskiwania pasywnego dochodu, przy minimalnym zaangażowaniu w codzienne zarządzanie nieruchomością. W obliczu rosnącej inflacji i niskich stóp procentowych na rynku bankowym, tradycyjne metody oszczędzania stają się coraz mniej opłacalne. Inwestowanie w nieruchomości w Polsce to sposób na pomnożenie oszczędności w stabilnym i rozwijającym się rynku

Inwestuj i zarabiaj

Vista Mikołajki Marina & Resort to inwestycja obejmująca nie tylko apartamenty, ale także ekskluzywne wille, oparta na modelu condo. Łączy ona korzyści płynące z posiadania nieruchomości z możliwością generowania pasywnego dochodu. Właściciel zachowuje pełne prawa do swojej nieruchomości – może ją sprzedać, przekazać w spadku lub podarować bliskim.

Całym obiektem będzie zarządzać profesjonalny operator hotelowy, co eliminuje konieczność samodzielnego wynajmu i organizacji serwisu sprzątającego, dzięki czemu inwestycja jest praktycznie bezobsługowa. To idealne rozwiązanie dla osób z zagranicy, które chcą czerpać zyski z wynajmu, a jednocześnie mieć do dyspozycji własne miejsce na pobyt w Polsce.

Oferta jest elastyczna i dostosowana do indywidualnych potrzeb. Klienci mogą wybrać umowę podziałową w proporcjach 70/30%, zapewniającą nieograniczony pobyt właścicielski zarówno w apartamentach, jak i willach, lub zdecydować się na zakup nieruchomości na wyłączny użytek, bez konieczności zawierania umowy najmu.

Lokalizacja – serce Mazur

Vista Mikołajki Marina & Resort znajduje się w jednym z najpiękniejszych regionów Polski, tuż przy jeziorze Mikołajskim, w otoczeniu obszaru Natura 2000. Położona na Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, inwestycja jest w sąsiedztwie jeziora Śniardwy, największego jeziora w Polsce. Zaledwie 5 kilometrów dzieli ją od Rezerwatu przyrody Łuknajno, który stanowi ważne miejsce dla ornitologów i miłośników natury. W niedalekiej odległości znajduje się też centrum Mikołajek wraz z promenadą, co umożliwi mieszkańcom łatwy dostęp do atrakcji turystycznych oraz pieszych i rowerowych wycieczek.

Oferta – komfort w naturze

Mazurski resort oferuje zarówno apartamenty jak i wille na sprzedaż. Łączny teren inwestycji ma ponad 32 hektary z linią brzegową o długości 268 metrów. W trzech większych budynkach zlokalizowanych jest 115 apartamentów, każdy o podwyższonym standardzie z balkonem lub tarasem i klimatyzacją. Oprócz tego na terenie inwestycji wybudowano 37 luksusowych domów, które harmonijnie wpisują się w mazurski krajobraz.



Dostępne są zarówno domy parterowe, jak i dwupoziomowe o powierzchni od 80 m² do 215 m², usytuowane na działkach o wielkości od 550 m² do 1 450 m². Wyróżniają się nowoczesnymi rozwiązaniami, takimi jak ogrzewanie podłogowe czy duże przesuwne okna, które zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza.

Vista Mikołajki Marina & Resort to kompleks, który oferuje wiele dogodności dla mieszkańców i gości. Bezpośrednio zlokalizowane jezioro wraz z prywatną mariną do cumowania łodzi oraz kąpielisko umożliwiają aktywne spędzanie wolnego czasu i uprawianie sportów wodnych. Dodatkowo na terenie kompleksu powstanie lądowisko dla helikopterów, pole golfowe, korty tenisowe, zewnętrzny basen z podgrzewaną wodą i SPA.

Ceny i realizacja

Ceny nieruchomości zależą od ich wielkości oraz powierzchni działki. W ofercie znajdują się wille, których ceny zaczynają się od 999 tysięcy zł netto. Apartamenty w kompleksie mają powierzchnię od 25 do 63 m², a ich ceny rozpoczynają się od 455,000 zł netto. Dodatkowym atutem jest możliwość odzyskania 23% VAT, a w ramach standardu deweloperskiego oferowane jest bezpłatne wykończenie. Istnieje również opcja zakupu apartamentu z pełnym wyposażeniem pod klucz. Obecnie apartamenty znajdują się na etapie stanu deweloperskiego, a plano-

wany termin ich oddania do użytkowania to maj 2025 roku. W przypadku domów stan deweloperski ma być gotowy na lipiec 2025.

Deweloper z doświadczeniem i zaufaniem

Firma Spectrum Development działa na polskim rynku nieruchomości od 25 lat, zdobywając w tym czasie bogate doświadczenie w realizacji projektów w zmieniających się warunkach branżowych. Wśród jej zrealizowanych inwestycji znajdują się prestiżowe kompleksy Tremonti w Karpaczu i Szklarskiej Porębie, które zyskały duże zainteresowanie i cieszą się powodzeniem. Firma realizuje również projekt w Miłkowie, obejmujący luksusowe 4 i 5 gwiazdkowe kompleksy, które cieszą się uznaniem wśród turystów i inwestorów. Dzięki dbałości o jakość realizacji oraz współpracy z wiodącymi partnerami, firma zyskała solidną reputację na rynku. Zaufanie do Spectrum Development jest również potwierdzone stabilną sytuacją finansową, ponieważ jej kapitał zakładowy wynosi ponad 120 milionów złotych. Taki fundament zapewnia inwestorom poczucie bezpieczeństwa i pewności w obranych przez nich projektach.

Chcesz zainwestować w dochodową nieruchomość w sercu Mazur? Vista Mikołajki Marina & Resort to świetna okazja! Luksusowe apartamenty i wille, profesjonalne zarządzanie i doskonała lokalizacja gwarantują pasywny dochód. Inwestuj i zyskaj pewność stabilnych zwrotów!



ZAINWESTUJ W APARTAMENT W POLSCE

wypoczywaj lub zarabiaj na wynajmie



SEA SHELL
APARTMENTS

nad morzem



już od 405 000 zł netto | 100 521 USD

TRE
MONTI
ECO RESORT MIŁKÓW

w górach



już od 410 000 zł netto | 101 762 USD



VISTA MIKOŁAJKI
MARINA & RESORT

na Mazurach



2 pokoje z wykończeniem
od 472 000 zł netto | 117 150 USD

SPECTRUM
BIERUTOWSKA

we Wrocławiu



już od 233 000 zł netto | 57 830 USD

+48 509 222 888

 spectrumdevelopment.pl

Największy sukces w historii hokeja na trawie

Polki mistrzyniami świata

Polski hokej na trawie doczekał się pierwszego złotego medalu w globalnym turnieju. W Porecu wywalczyła go kobieca reprezentacja, która wygrała halowe mistrzostwa świata.

W wielkim finale Biało-Czerwone, podopieczne Krzysztofa Rachwałskiego, pokonały 1:0 drużynę Austrii. Do bramki już w 3. minucie trafiła Amelia Katerla. W kolejnych 37 minutach błyszczała przede wszystkim bramkarka Marta Kucharska. Mistrzostwo to bez dwóch zdań największe osiągnięcie w historii polskiego hokeja na trawie.

W chorwackim kurorcie Polki i Austriaczki mierzyły się dwa razy. Na początku turnieju grupowe starcie obu drużyn zakończyło się remisem 1:1. Po tem ekipa znad Wisły pokonała Tajlandię (1:0) oraz Republikę Południowej Afryki (4:2).

W fazie play-off Polki również nie miały sobie równych – zwycięstwa w



Polskie hokeistki pokazały wielką klasę w Chorwacji

ćwierćfinale nad Belgią (2:1) i w półfinale z Czechami (3:1) zapewniły im awans do wspomnianego wielkiego finału.

– Nie mogę nawet opisać, jak się czujemy. Mam cały czas adrenalinę we krwi i myślę, że dopiero po jakimś czasie dojdzie do nas, że zdobyliśmy ten tytuł. Łzy już się polały, a poleją się jeszcze raz. No

i co? Trzeba przyznać, że jesteśmy mistrzyniami świata – uśmiechała się po meczu Monika Chmiel, zawodniczka reprezentacji.

W rywalizacji mężczyzn reprezentacja Polski zajęła 5. miejsce, co w mocnej konkurencji również zasługuje na uznanie. **TOM**

Polak wygrał i zarobił miliony w Arabii Saudyjskiej

Triumf Meronka



Adrian Meronk wygrał w Rijadzie i zainkasował ok. 16 milionów złotych

Adrian Meronk okazał się najlepszy w turnieju LIV Golf League, który odbył się w Rijadzie. Za triumf w stolicy Arabii Saudyjskiej Polak otrzymał okazałe trofeum i czek na 4 miliony dolarów.

Meronk prezentował wyborną formę głównie w pierwszej rundzie zawodów. Objął wtedy prowadzenie i zdołał je utrzymać do końca rywalizacji. To pierwszy triumf Polaka w zawodach cyklu LIV Golf Tour finansowanego przez Saudyjczyków.

Cztery miliony dolarów to imponująca nagroda, a mogła być jeszcze wyższa, gdyby drużyna Adriana – Cleeks GC – znalazła się na podium klasyfikacji zespołowej. Ta sztuka się jednak nie powiodła zespołowi polskiego golfisty.

LIV Golf League to projekt wspierany przez fundusz powiązany ze strukturami państwowymi Arabii Saudyjskiej. Jego majątek szacuje

się na ok. 320 miliardów funtów. Rozgrywki powstały w 2022 roku i skusiły wiele gwiazd golfa – przykładem Amerykanie: Phil Mickelson, Dustin Johnson czy Patrick Reed. Ten pierwszy za przyjęcie zaproszenia do rozgrywek miał zainkasować ok. 200 mln dolarów.

Adrian na takie krocie nie mógł liczyć, ale jego apanaż i tak sytuują go na finansowym szczycie polskich sportowców.

– Za sezon dostanie 20 milionów dolarów. Dodatkowo ma szansę na 5 milionów więcej z tytułu premii za dobre wyniki. Adrian z taką gażą przebija Igę Świątek i Roberta Lewandowskiego – oceniał Andrzej Person, komentator golfa, w rozmowie z portalem Polsatsport.pl.

Kontrakt z Saudyjczykami nie pozwala Meronkowi na występy w PGA Tour, ale nie wyklucza gry w turniejach Wielkiego Szlema oraz europejskim cyklu DP World Tour. **TOM**

Aryna Sabalenka oddaliła się na ponad 1,000 punktów

Rośnie strata Igi do pozycji nr 1

Ćwierćfinałowa porażka podczas turnieju WTA 1000 w Dubaju okazała się kosztowna dla Igi Świątek. Strata Polki, wiceliderki rankingu WTA, do Aryny Sabalenki urosła do czterocyfrowej liczby.

W Zjednoczonych Emiratach Arabskich Białorusinka sensacyjnie odpadła już w 1/8 finału turnieju, przegrywając z Dunką Clarą Tauson (3:6, 2:6). Przed Świątek otworzyła się szansa, by zmniejszyć dystans do liderki rankingu. Niestety, Polka przegrała gładko z 17-letnią Rosjanką Mirrą Andriejewą (3:6, 3:6). Po meczu była tak wściekła, że nie podała ręki... Wimowi Fissette, swemu trenerowi.

Zamiast powiększyć dorobek punktowy, Idzie odjęto 175 „oczek”. Powodem jest fakt, że w 2024 roku Polka w Dubaju doszła do półfinału. W najnowszym notowaniu rankingu Polka ma 7,985 punktów. Z kolei Sabalenka dopisała do swego stanu posiadania 110 punktów i ma ich już 9,076. Przewaga nad raszynianką wynosi zatem 1,091 punktów.

Polka nie ma nawet matematycznych szans na to, by w najbliższych tygodniach wyprzedzić zawodniczkę z Białorusi. Ta może być pewna, że utrzyma pozycję nr 1 przynajmniej do najbliższego turnieju – WTA Indian Wells (5-16 marca).

Iga Świątek przegrała w tym roku już czwarty mecz, nie była w finale żadnego turnieju. Tak słabego okresu nie notowała od 2020 roku. – Iga przegrała już czwarty raz w roku. Wykonała normę za pół roku w sześć tygodni – skomentował Tomasz Wolfke, tenisowy ekspert. **TOM**

 Iga Świątek/facebook



Forma Igi Świątek mocno niepokoi jej kibiców

Nie mieszkasz blisko punktu

POLAMER?

Odbierzemy paczkę z Twojego domu.

Zadzwoń pod

773-685-8222

bądź wejdź na

send.polamerusa.com

i sprawdź, jak!

POLAMER

Twoja zaufana firma
spedycyjna do Polski
i innych krajów Europy
od ponad 50 lat.

WYŚLIJ PACZKĘ

DO POLSKI

BEZ WYCHODZENIA

Z DOMU!

POLAMER

Bez względu na to, co potrzebujesz
wysłać, możesz polegać na naszym ponad
50-letnim doświadczeniu i reputacji.

POLAMER

Wyślij wszystko.

Wyślij tak, jak trzeba!

WYSYŁAMY DO POLSKI:

- ✓ Samochody
- ✓ Motory i łodzie
- ✓ Maszyny i inny sprzęt
- ✓ Mienie przesiedleńcze
- ✓ Całe i częściowe kontenery

Więcej na **polamerusa.com** bądź pod **773-685-8222**

Pierwszy w Polsce zakład renowacji samochodów używanych

Używane, ale jak nowe!

Facebook/ProfiAuto.pl

W Sękocinie Nowym pod Warszawą powstało pierwsze w Polsce renow factory, czyli zakład renowacji samochodów używanych. Auta będą tam przechodzić proces odnowienia, obejmujący karoserię, mechanikę i wnętrza, a następnie trafią do ponownej sprzedaży. Zakład przyjmuje zlecenia od firm i klientów prywatnych. Na razie miesięcznie firma będzie odnawiała około 300 samochodów, a w przyszłości ponad 400. Renow factory obecnie pracuje głównie z markami Dacia i Renault.



Facebook/Poznań naszemiasto.pl



Dziady w Poznaniu

22 lutego przez Poznań przeszedł niezwykle Korowód Dziadów. Zgodnie z tradycjami słowiańskimi Dziady pomagają w przejściu między starym a nowym rokiem. Organizatorzy podkreślają, że to widowisko jest nie tylko pełne humoru i energii, ale ma przede wszystkim głęboko symboliczny sens, sięgający pierwotnych wierzeń. Główną rolę w korowodzie pełni Koń, który jest symbolem sił ożywiających przyrodę i ludzi. Konie prowadzi i nadzoruje cygan, a pomagają mu w tym pachotkowie z krótkimi biczami. Tradycja dziadów wywodzi się z Żywca-Zabłotcia i w 2017 została wpisana na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Czworonożni wolontariusze w hospicjum

Hospicjum łódzkie organizuje dla pacjentów spotkania ze zwierzętami. Stowarzyszenie wpadło na ten pomysł, aby zapewnić swoim pacjentom towarzystwo i poprawić ich samopoczucie. Placówkę coraz częściej odwiedzają czworonożni przyjaciele, a wśród nich m.in. psy, koty i alpaki! Koordynatorka wolontariuszy hospicjum w rozmowie z Eską powiedziała, że ten projekt jest bardzo ważny, ponieważ obcowanie ze zwierzętami wpływa pozytywnie na zdrowie i psychikę chorych.

Facebook/Na Mierzeje



„Złoto” Bałtyku

Niedawny sztorm na Bałtyku wyrzucił na pomorskie plaże duże ilości bursztynu. W mediach społecznościowych pojawiają się zdjęcia spacerowiczów, którzy przypadkowo znajdują skupiska bursztynu, a wśród nich imponujących rozmiarów okazy. Najwięcej skarbów znaleziono dotychczas na plażach w Sobiszewie i Jantarze.

Facebook/Na Mierzeje



Nowy teatr w Warszawie

TR Warszawa www.trwarszawa.pl

W Warszawie powstanie najnowocześniejszy teatr w Europie. Projekt nowej siedziby TR Warszawa na placu Defilad przygotowała nowojorska pracownia Thomas Phifer and Partners, która wcześniej stworzyła również projekt niedawno otwartego gmachu Muzeum Sztuki Nowoczesnej. W budynku znajdują się m.in. dwie sale na wydarzenia artystyczne, które pomieszczą 700 i 150 osób, restauracja, studio audio, sale prób, pomieszczenia techniczne i miejsce do organizacji wydarzeń plenerowych. Niedawno ogłoszono przetarg na rozpoczęcie prac budowlanych.



Kontrowersyjna konserwacja

W woj. lubelskim odrestaurowano obraz przedstawiający Świętą Trójcę, pochodzący z kościoła p.w. św. Jana Jałmużnika w Orchówku. Dzieło nieznanego autorstwa jest datowane na XVII/XVIII w. Zdjęcia prezentujące obraz przed i po konserwacji wywołały burzę w sieci. Komentujący wskazują, że obraz kompletnie zmieniono, powodując jego nieodwracalne zniszczenia. Niektóre komentarze zwracają uwagę, że dzieło wygląda jak kolorowanka dla dzieci. Wśród autorów wpisów są również osoby zajmujące się na co dzień zabytkami. Wykonawczynie konserwacji dzieła zapewnia, że renowację przeprowadziła profesjonalnie, zgodnie z zasadami konserwatorskimi.

Perepeczko podbija TikToka

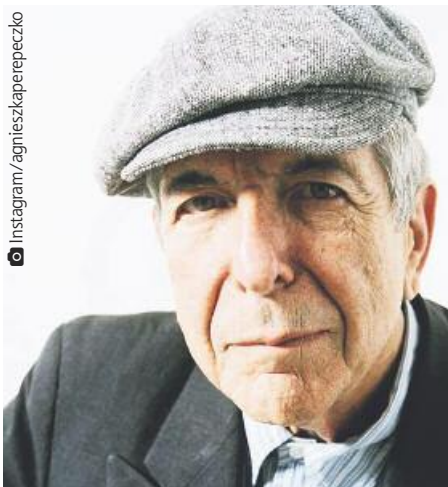
82-letnia Agnieszka Fitkau-Perepeczko zdobywa popularność na TikToku. Pierwszy film aktorki obejrzało na platformie ponad 40 tysięcy osób, a 14 tysięcy zaobserwowało jej profil praktycznie natychmiast po jego założeniu. Artystka w pierwszym filmie przyznała, że na TikToku będzie dzielić się z odbiorcami opowieściami o swoim życiu w Polsce i w Australii, o swoim domu rodzinnym, a także o swojej kolekcji kolorowych okularów.

 Instagram/agnieszkaperepeczko



Gratka dla fanów Leonarda Cohena

 Instagram/agnieszkaperepeczko



Gratka dla fanów Leonarda Cohena 28 lutego w Los Angeles odbędzie się aukcja, na której fani Leonarda Cohena będą mogli nabyć pamiątki po artyście. Jednym z najbardziej pożądanych przedmiotów aukcji jest notatnik z 2007 roku, który zawiera 76 stron rękopisów, szkiców tekstów piosenek, wierszy i osobistych zapisków. Jego wartość oszacowano na 150 tysięcy dolarów. Pamiątka pochodzi z prywatnych zbiorów kompozytorki Anjani Thomas.

 Instagram/universolynch

Muzeum Davida Lyncha w Polsce?

Są plany na stworzenie muzeum w hołdzie dla Davida Lyncha. Wieloletni przyjaciel reżysera Marek Żydowicz w rozmowie z PAP powiedział, że wraz z Lynchem mieli wspólny projekt, który po śmierci reżysera musi zrealizować sam. W Polsce

miałoby powstać Muzeum Twin Peaks. Byłaby to jedyna taka placówka na świecie. David Lynch подарował na ten cel 13 kontenerów artefaktów, które znajdują się w Polsce i które mogłyby znaleźć się na muzealnej ekspozycji.

Miss na szczycie



 Instagram/ewawachowicz

Ewa Wachowicz, polska dziennikarka kulinarna, producentka telewizyjna i była Miss Polonia, jako pierwsza Polka zdobyła prestiżowy tytuł Korony Wulkanów Ziemi. Jest to wyzwanie polegające na zdobyciu najwyższych szczytów wulkanicznych na każdym z siedmiu kontynentów. W swoich mediach społecznościowych Ewa Wachowicz napisała, że ostatni szczyt zdobyła 14 stycznia, a cały projekt trwał 12 lat i był dla niej niezwykłą przygodą oraz niepowtarzalną okazją do podróżowania po świecie.

Dreszczyk na dużym ekranie



Materiały prasowe

W polskich kinach miał premierę nowy thriller w gwiazdorskiej obsadzie. „Nieprzyjaciół” w reżyserii Michała Krzywickiego to klasyczny thriller, który – jak pisze dystrybutor – „zaczyna się gwałtownie, a później, z każdą minutą atmosfera grozy narasta”. Film wzbudził zainteresowanie publiczności i zbiera dobre opinie. Głównym bohaterem historii jest Leon, który po latach pracy dla mafii chce zmienić swoje życie i w tajemnicy uciec z ukochaną. Gdy mafia dowiaduje się o jego planach, zabija dziewczynę, a Leona wrabia w morderstwo.

Wyjątkowy koncert

Plejada polskich gwiazd zagrała na premierze serialu „Azja” w BBC Earth. Koncert inspirowany nową produkcją odbył się 22 stycznia w Muzeum Polin. Na scenie wystąpili między innymi Krzysztof Zalewski, Mela Koteluk, Bovska, Wiktor Wali-góra, Natalia Grosiak i Artur Sikorski. Wydarzenie poprowadziła aktorka i aktywistka Maja Ostaszewska. Koncert skupił się wokół piękna natury. Oryginalne aranżacje i oprawa multimedialna przeniosły publiczność wprost do Azji, prezentując różnorodność tamtejszych cudów natury.

SUKCES W SPÓDNICY

**Marta Zawadzka**

Certyfikowany life coach
i mówca motywacyjny.
Założycielka grupy Success
in Skirt oraz Polish American
Network, a także była prezen-
terka audycji „Bez Limitu”



Zdrowa konkurencja czy kobieca kolaboracja?

Kiedy mówimy o kobietach w biznesie, pojawia się cała gama stereotypów. Jedne mówią, że jesteśmy dla siebie największymi rywalkami, inne – że tworzymy siostrzane koalicje, w których wszyscy wspierają wszystkich. A prawda? Jak to w życiu – jest trochę tego i trochę tego.

Konkurencja: przyjaciółka, nie wróg

Konkurencja wcale nie musi być zła! Wręcz przeciwnie – potrafi nas zmotywować do działania, wyciągnąć z rutyny i popchnąć do lepszych pomysłów. Wyobraź sobie, że otwierasz kawiarnię, a tu nagle obok powstaje kolejna, prowadzona przez inną przedsiębiorczą kobietę. Możesz albo zacząć się zżymać i liczyć, ile twoich klientów przeszło na „ciemną stronę”, albo... wykorzystać tę sytuację na swoją korzyść!

Możesz się wyróżnić, znaleźć swoją niszę, może wprowadzić coś, czego jeszcze nikt w okolicy nie ma. Pamiętaj – zdrowa konkurencja podnosi jakość całej branży, więc zamiast traktować ją jak zagrożenie, zobacz w niej inspirację.

Z psychologicznego punktu widzenia, zdrowa rywalizacja stymu-

luje nasz rozwój i pomaga odkrywać nasze mocne strony. Kiedy widzimy, że ktoś inny odnosi sukces, naturalnie zaczynamy analizować, co możemy zrobić lepiej – i to jest świetne! Dzięki temu uczymy się, nabieramy pewności siebie i dostosowujemy nasze strategie do dynamicznie zmieniającego się rynku.

Warto też pamiętać, że nasze podejście do konkurencji jest często odbiciem naszej samooceny. Osoby, które czują się pewnie w tym, co robią, traktują rywalizację jako motywację do dalszego rozwoju. Z kolei niepewność i lęk mogą prowadzić do niezdrowej zazdrości i prób podważenia sukcesu innych. Dlatego warto pracować nad swoim nastawieniem i widzieć w konkurencji przede wszystkim szansę na wzrost.

Kolaboracja: bo razem raźniej i łatwiej!

No dobrze, a co jeśli zamiast patrzeć na siebie jak na przeciwniczki, zaczniemy się wspierać? Wyobraź sobie, że ty masz świetne wypieki, a kawiarnia obok specjalizuje się w kawie specialty. Zamiast walczyć o klienta, możecie połączyć siły i urządzić wspólną degustację! Może razem stworzycie pakiet śniada-



Archiwum WEM

niowy albo wymyślicie promocję, która przyciągnie nowych klientów do obu lokali?

Nie wiesz, jak zacząć rozmowę o współpracy? Oto kilka pomysłów:

- „Hej, widzę, że twoja oferta świetnie się uzupełnia z moją – może pomyślimy nad czymś wspólnym?”
- „Chciałabym wesprzeć inne lokalne biznesy, może wymyślimy jakąś akcję promocyjną razem?”
- „Twoi klienci pewnie lubią X, a moi Y – co by było, gdybyśmy im dali jedno i drugie?”

Konkurencja i kolaboracja – dwa oblicza sukcesu

Najlepsze bizneswoman wiedzą, że jedno nie wyklucza drugiego. Możemy konkurować, ale z klasą. Możemy współpracować, ale na zdrowych zasadach. Kluczem jest otwartość i zrozumienie, że sukces jednej nie oznacza porażki drugiej.

Więc zamiast obawiać się konkurencji, lepiej zastanowić się, jak można razem coś zbudować. Bo przecież o wiele przyjemniej jest jeść tort wspólnie, niż walczyć o jego ostatni kawałek!

Ta kolumna
nie stanowi porady
i nie odzwierciedla
poglądów redakcji.



POLISH PANTRY

— SUPERIOR, COLORADO —

Polish Pantry to cukiernia Kasi, oparta na rodzinnych tradycjach, w której każdy produkt przywołuje wspomnienia domowych wypieków – jak u mamy i babci.

 ręcznie robione wypieki  naturalne składniki  bez sztucznych dodatków

W naszej ofercie znajdziesz: pączki, faworki, drożdżówki i inne pyszności!

Spróbuj autentycznych polskich smaków.

Dostarczamy je bezpłatnie do Louisville i Superior, a także umożliwiamy odbiór osobisty.

hello@polishpantry.com
248-520-7700



WYŚLIJ KWIATY I PREZENTY DO POLSKI

W NASZEJ STAŁEJ OFERCIE:

- ▷ bukiety okolicznościowe
- ▷ kosze kwiatowe
- ▷ bukiety z prezentem
- ▷ kompozycje na śluby i rocznice
- ▷ wieńce i wianki pogrzebowe
- ▷ prezenty delikatesowe

Dostarczamy
do każdej,
nawet najmniejszej,
miejscowości
w Polsce.
Nawet na następny
dzień.

8 marca

**Dzień
Kobiet**

ZAMÓWIENIA ONLINE

www.eurokwiat.com

E-MAIL: kwiaty@eurokwiat.com | TOLL FREE: 1-877-738-9844





Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

Przygoda z globusem

W małym pokoju na półce pełnej książek mieszkał Globus. Był piękny i błyszczący, z zaznaczonymi kontynentami, morzami i górami. Każdego dnia obserwował życie rodziny, która mieszkała w tym domu. Ale najbardziej czekał na odwiedziny małej Zosi, która uwielbiała przychodzić do niego i obracać go delikatnie palcem, mówiąc:

– Gdzie dzisiaj pojedziemy, Globusie?

Pewnego wieczoru, gdy Zosia już leżała w łóżku, nagle usłyszała cichy głos.

– Zosiu, czy chciałabyś zobaczyć, jak naprawdę wygląda świat? – spytał Globus.

Zosia zerwała się z łóżka i podeszła do półki.

– Ale jak to? Przecież nie możemy podróżować tak po prostu! – powiedziała.

– Możemy! Wystarczy, że mnie dotkniesz, a pokażę ci najpiękniejsze miejsca na Ziemi. – Globus uśmiechnął się (tak, globusy potrafią się uśmiechać, jeśli się dobrze przypatrzysz).

Zosia położyła dłoń na Globusie, a w pokoju zrobiło się jasno jak w słoneczny dzień. Nagle znalazła się na złocistej plaży, gdzie fale oceanu delikatnie muskały piasek.

– To Hawaje – powiedział Globus, który teraz unosił się tuż obok. – Spójrz, jakie piękne są te palmy i kolorowe ptaki!

Zosia nie mogła się nadziwić. Ale zanim zdążyła zapytać, gdzie teraz polecą, poczuła zimny podmuch wiatru. Nagle stała na szczycie ogromnej góry, otoczona śniegiem i lodem.

– To Himalaje – powiedział Globus. – Tutaj ludzie wspinają się na najwyższe szczyty świata.

Potem razem odwiedzili amazońską dżunglę, pełną zieleni i śpiewu egzotycznych ptaków. Byli



też na pustyni, gdzie piasek iskrzył się w słońcu jak złoto. Globus pokazywał Zosi miejsca, o których nigdy wcześniej nie słyszała, i opowiadał, jak różni są ludzie, zwierzęta i rośliny na całym świecie.

– Zosiu, widzisz, jaki świat jest ciekawy i piękny? – zapytał Globus, kiedy wrócili do pokoju.

– Tak! – zawołała Zosia z zachwytem. – Teraz wiem, że jest tyle rzeczy do odkrycia. Chciałabym zobaczyć je wszystkie!

Globus uśmiechnął się.

– Zawsze możesz podróżować w swojej wyobraźni, a kiedyś, kto wie, może zobaczysz te miejsca naprawdę.

Od tamtej pory Zosia codziennie przychodziła do Globusa, by planować kolejne przygody. Bo z Globusem każdy dzień był pełen nowych odkryć.

I tak kończy się ta historia – albo dopiero zaczyna. Wszystko zależy od tego, gdzie obrócisz globus następnym razem.

SŁOWEM MALOWANE

Świat na dłoni

Otwórz dłonie,
a zmieści się na nich świat.
Kontynenty jak wielkie wyspy
unoszą się na oceanie czasu.

Europa – stary dom z kamienia,
gdzie historie szepczą cicho w murach.
Azja – bezkresne stepy,
szczyty Himalajów dotykające chmur.

Afryka – gorący oddech pustyni,
rytm bębnow i tańczące liście baobabów.
Ameryka – dwie siostry,
jedna śni o tropikalnym lesie,
druga o lodowych krainach.

Australia – wyspa marzeń,
gdzie kangury skaczą pod gwiazdami południa.
Antarktyda – biały oddech Ziemi,
zimna i cicha, lecz pełna tajemnic.

Każdy kontynent ma swoje serce,
każdy kształt – swoją opowieść.
A ty możesz wędrować po mapach
i odkrywać światy,
które czekają na twoje spojrzenie.



WYKREŚLANKA

Znajdź w wykreślanke poniższe nazwy polskich miast

F	Z	Z	L	J	L	L	Z	R	S	E	S	O	Z	R	H	T
I	J	S	P	Z	B	K	H	S	O	Y	E	S	L	S	P	C
Z	J	O	H	B	M	T	N	S	P	R	Z	E	M	Y	Ś	L
N	O	I	K	M	I	W	Z	U	O	M	A	M	M	O	Z	N
R	U	L	B	Y	K	H	G	C	T	S	K	F	K	Y	F	K
S	J	G	H	R	O	Z	Z	A	P	W	O	Z	P	N	L	L
U	Z	T	O	Z	Ł	D	B	P	M	F	P	O	Z	N	A	Ń
W	D	W	Z	W	A	R	S	Z	A	W	A	M	Y	T	I	F
A	F	K	C	U	J	P	R	N	L	G	N	T	C	E	A	W
Ł	P	O	I	M	K	M	U	E	B	B	E	T	G	O	O	U
K	A	T	O	W	I	C	E	E	O	M	S	Ł	Z	S	N	N
I	L	L	U	R	A	J	E	K	R	A	K	Ó	W	R	A	A
S	L	S	E	O	O	L	U	F	K	F	Z	D	T	P	R	Z
I	L	Z	S	C	P	R	W	Y	G	F	T	Ż	N	G	L	I
Y	Z	E	A	Ł	N	N	Y	D	S	O	Y	M	K	M	P	S
W	O	O	S	A	F	C	B	J	F	T	T	E	U	Z	K	F
E	L	G	M	W	I	R	A	Y	L	P	E	W	B	A	C	A

WARSZAWA
KRAKÓW
SOPOT
SUWAŁKI
WROCŁAW
ŁÓDŹ
POZNAŃ
ZAKOPANE
KATOWICE
MIKOŁAJKI
MALBORK
PRZEMYŚL

CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Pierwszy Dzień Wiosny

Pierwszy dzień wiosny, przypadający na 20 lub 21 marca, to moment, gdy natura budzi się do życia po zimowym śnie. Jest to równonoc wiosenna, kiedy dzień i noc trwają niemal tyle samo, zapowiadając coraz dłuższe i cieplejsze dni.

Wiosna w przyrodzie

Wiosna to czas, kiedy świat nabiera kolorów. Drzewa wypuszczają pierwsze pąki, kwiaty takie jak krokusy, przebiśniegi czy tulipany zaczynają rozkwitać. Ptaki wracają z ciepłych krajów, a ich śpiew staje się codziennym tłem dla porannej kawy.

Tradycje

W Polsce jedną z najbardziej znanych tradycji związanych z pierwszym dniem wiosny jest topienie lub palenie Marzanny – słomianej kukły symbolizującej zimę. Ten rytuał, choć dziś wykonywany głównie przez dzieci w szkołach, ma swoje korzenie w dawnych, pogańskich zwyczajach.

Wiosna w szkole

Pierwszy dzień wiosny bywa także nazywany "dniem wagarowicza". Uczniowie często organizują tego dnia specjalne wydarzenia, takie jak konkursy, przedstawienia czy wycieczki, ciesząc się luźniejszą atmosferą w szkole.

Symbolika

Wiosna symbolizuje odrodzenie, nadzieję i nowy początek. To czas, kiedy ludzie zyskują więcej energii i motywacji, by realizować swoje plany. Dłuższe dni i cieplejsze wieczory sprzyjają spacerom, spotkaniom z bliskimi i aktywnościom na świeżym powietrzu.

ZADANIE

POLICZ!



LABIRYNT

Pomóż chłopcu znaleźć drogę do swojego pupila



POZNAJ POLSKĘ

Parki narodowe w Polsce

Białowiecki Park Narodowy jest najstarszym parkiem narodowym w Polsce. Został utworzony 2 grudnia 1932 roku i jest jednym z najstarszych tego typu obszarów chronionych w Europie.

Park znajduje się na pograniczu Polski i Białorusi, a jego centralnym punktem jest Puszcza Białowiecka – ostatni w Europie nizinny las pierwotny, który nie został nigdy zmieniony przez działalność człowieka. W 1979 roku Białowiecki Park Narodowy został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, co podkreśla jego wartość przyrodniczą i historyczną.

Białowiecki Park Narodowy ma powierzchnię 105.17 km² w Polsce i

obejmuje część Puszczy Białowieckiej, która jest jednym z najcenniejszych ekosystemów leśnych na świecie. W parku rośnie wiele gatunków drzew, w tym majestatyczne dęby, a także występuje wiele rzadkich roślin i zwierząt, w tym żubr – symbol Puszczy Białowieckiej.

Obecnie w Polsce znajdują się 23 parki narodowe, które chronią najcenniejsze obszary przyrodnicze w kraju. Każdy z tych parków ma swoje unikalne cechy, w tym różnorodność ekosystemów, bogactwo fauny i flory, a także wspaniałe krajobrazy. Wśród parków narodowych w Polsce znajdziemy takie miejsca, jak Tatry, Bieszczady, Karkonosze czy Wielkopolski Park Narodowy. Warto zaznaczyć, że

parki narodowe odgrywają kluczową rolę w ochronie przyrody, edukacji ekologicznej oraz turystyce, oferując wspaniałe możliwości do aktywnego wypoczynku w zgodzie z naturą.

 wikipedia.org



W Białowieckim Parku Narodowym można spotkać żyjące w naturalnym środowisku dzikie zwierzęta

KRZYŻÓWKA

Poziomo:

3. Miasto, które słynie z fajek
7. Jego symbolem są koziołki
8. Stolica Polski
9. Największe miasto na Śląsku
12. W nim Wawel

Polskie miasta

Pionowo:

1. Wchodzi w skład Trójmiasta razem z Gdynią i Gdańskiem
2. Miasto na Mazurach
4. W nim Krupówki i Gubałówka
5. Najzimniejsze polskie miasto
6. W nim słynny zamek krzyżacki
10. Miasto mostów, można w nim znaleźć krasnale na ulicach
11. Miasto nazywające się jak środek transportu rzeczno

KOLOROWANKA

Pokoloruj obrazek. Wymień 5 nazw kwiatów, które kwitną na wiosnę.



CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

BURMISTRZ

BURMISTRZ to dosłownie „mistrz miejski”. Ale nie taki mistrz, co z miasta pochodzi, tylko taki mistrz nad mistrze, któremu całe miasto podlega. Słowo BURMISTRZ to uproszczenie wcześniejszej XV-wiecznej postaci BURGMISTRZ, będącej spolszczeniem średniowiecznoniemieckiej formy burgmister ‘naczelnik miasta’, od burg ‘miasto, gród, zamek’ i mīster / meister ‘mistrz, naczelnik’.

W Polsce pierwsi burmistrzowie (albo: burmistrzowie – jak kto woli) pojawili się w XIII w., byli wówczas wybieranymi przewodniczącymi rad miejskich, jednocześnie zaś stanowili władzę wykonawczą. Dopiero w XIX wieku oddzielono urząd burmistrza od funkcji przewodniczącego rady miejskiej, a burmistrz stanął na czele magistratu lub zarządu miejskiego, który był organem wykonawczym miasta. Po II wojnie światowej zniesiono w Polsce urząd burmistrza – na całe 40 lat, kiedy to w 1990 r., po przywróceniu samorządu terytorialnego, ponownie ustanowiono tę funkcję w jej wcześniejszym znaczeniu (źródło: SJP PWN; SJP Dor; USJP; ESJP; I, 97; NEP PWN, enGP).

KĄCIK RODZICA

Artystycznie o wiosnie

Freepik

Wiosna to najpiękniejsza z czterech pór roku. Jest ona okresem budzącego się życia oraz symbolem miłości. 20 marca jest pierwszym dniem kalendarzowej wiosny. Po długiej zimie z tęsknotą wyczekujemy tego dnia i jest to duży powód do radości dla wszystkich zmęczonych zimnem i wczesnie zapadającym mrokiem. Pierwszy dzień wiosny warto przywitać piosenką...

*„Dzisiaj rano niespodzianie
zapukała do mych drzwi
Wcześniej niż oczekiwałem
przyszły te cieplejsze dni
Zdjąłem z niej zmknięte palto,
posadziłem vis a vis
Zapachniało, zajaśniało
wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty...”*

Tak o wiosnie śpiewał Marek Grechuta, który był znany jako malarz śpiewających obrazów, on nie siedział nigdy wraz z głównym nurtem. Wytworzył własny, niepowtarzalny styl, był indywidualistą i wielkim artystą. Wiosnę już od wieków poeci opisywali w swoich wierszach, jako mieniającą się tysiącem barw porę roku. Można o niej przeczytać m.in. w wierszach najśłynniejszych pisarzy, takich jak Jan Brzechwa, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Maria Konopnicka czy Adam Mickiewicz. Przyroda w poezji to przede wszystkim krajobrazy, które stają się źródłem przeżyć i przemyśleń, są nie tylko przedmiotem opisu, są punktem wyjścia do wniosków natury filozoficznej. Wszyscy znamy słynny cytat Mickiewicza pochodzący z „Pana Tadeusza”, który nas zachwyca i wzrusza zarazem.

*„O wiosno! kto cię widział wtenczas
w naszym kraju,
Pamiętna wiosno wojny,
wiosno urodzaju!
O wiosno! kto cię widział,
jak byłaś kwitnąca
Zbożami i trawami,
a ludźmi blyszcząca...”*

Wiosnę kochali nie tylko poeci. Malarze, pejzażyści często przedstawiali motywy wiosenne, lubili malować na płótnach pierwsze promienie słońca i rozmrożone wody marcowe, pierwszą młodą trawę i błękitne niebo.

Olejna „Wiosna” Claude’a Moneta okazała się zaskakująco uspokajająca i



Rozkwitająca na wiosnę przyroda może stać się źródłem artystycznych inspiracji

lekka. Kwitnący wiśniowy sad, nieśpieszna rozmowa, siedzenie na pokrowcu z trawy – tak wiosenne malowanie pejzażu buduje pozytywne nastawienie i zachwyca. Jest to jedna z najpiękniejszych jego prac i trochę inna niż wszystkie inne. To płótno, można powiedzieć prawie „oddycha wiosną”.

Patrząc na wiosnę przez sztukę, można się nią zachwycać bez końca. Sztuka – zarówno ta przez wielkie „S”, jak i mniej zjawiskowa, potrafi rozwijać szereg nowych umiejętności. Malarstwo, fotografia,

rysunek, grafika, muzyka, teatr – wybór jest niezwykle szeroki. Poznawanie sztuki i obcowanie z nią potrafi wyzwalać w mózgu hormony odpowiedzialne za nasze szczęście. Stajemy się bardziej otwarci na nowe doznania, a jednocześnie pragniemy chłonąć otaczający nas świat w pełni. Jesteśmy skłonni do głębszych przemyśleń, stajemy się bardziej czuli na otaczający nas świat. W ten sposób wyzwalamy w nas estetyczną i pozytywną energię.

Poprzez styczność z twórczością zarówno wielkich mistrzów, jak i początkujących autorów, stajemy się bardziej wrażliwi. Dzięki sztuce możemy poczuć wewnętrzną siłę i chęć tworzenia. Nie bójmy się wykorzystać naszej pomysłowości, prawdziwa sztuka zaczyna się w naszej głowie, wystarczy tylko odpowiednio pokierować naszymi myślami.

Warto przedstawić sztukę dzieciom, by od młodych lat nie bały się z nią obcować. Pobudzanie umysłu dziecka do kreatywnego postrzegania otaczającego świata spowoduje, że stanie się ono bardziej otwarte na piękno otaczającego świata.

Zachęcam do zwiedzania ciekawych wystaw i muzeów, podziwiania dzieł sztuki. Proponuję wsłuchiwanie się w utwory poetyckie oraz muzyczne. Jakaż to jest odskocznia od spędzania czasu z telefonami i tabletami w rękę.

Takie „wyprawy” w świat sztuki mogą zaowocować własną twórczością w postaci tomiku poezji własnej, a może nawet skomponowanie piosenki czy namalowanie swojego pierwszego „dzieła sztuki”.

Pamiętajmy, że poprzez obcowanie ze sztuką dzieci uczą się innego spojrzenia na świat, kształtują wyobraźnię i empatię. Im wcześniej zachęcimy dzieci do odkrywania sztuki, tym lepiej wpłynie ona na ich rozwój. W końcu światowa sztuka jest dobrem kulturowym dostępnym dla wszystkich, bez względu na wiek.



**SYLWIA WADACH
KLOCZKOWSKA**
Nauczycielka Szkoły
Języka Polskiego
im. św. Jana Pawła II
w Bostonie

„Przyjście wiosny” – J. Brzechwa

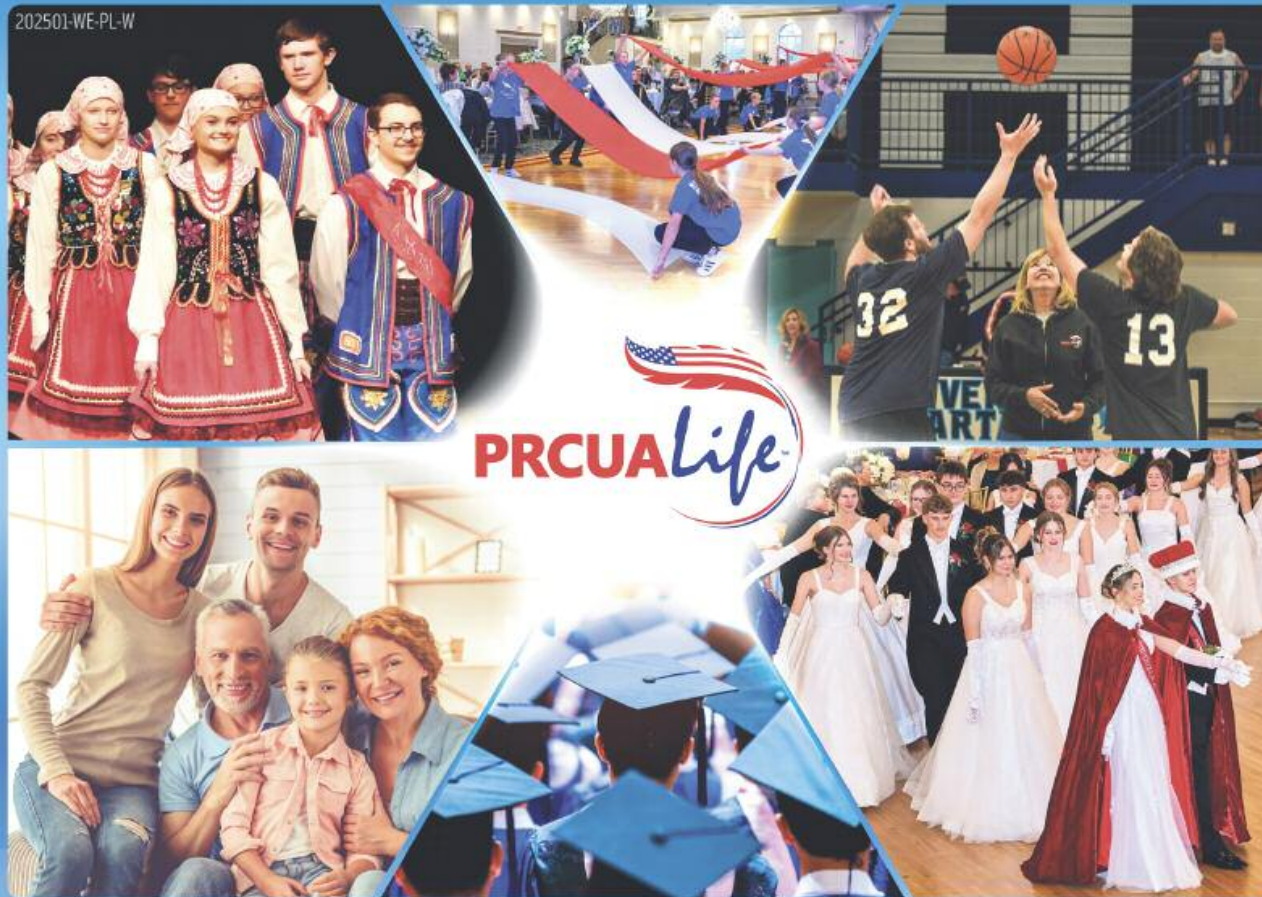
Naplotkowata sosna, że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro: Przyjedzie pewnie furą...
Jeż się najeżył srodze: Raczej na hulajnodze.
Wąż syknął: Ja nie wierzę, przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął: Wiem coś o tym, przyleci samolotem.
– Skąd znowu – rzekła sroka – ja z niej nie spuszcza
z oka i w zeszłym roku w maju widziałam ją w tramwaju.
– Nieprawda! Wiosna zwykle przyjeżdża motocyklem!
– A ja wam tu dowiodę, że właśnie samochodem.
– Nieprawda, bo w karecie! – W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko, że płynie własną łódką!
A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiaty z nią się śpieszą, już trawy przed nią rosną,
i szumią: Witaj wiosno!

Bibliografia:

- <https://pracaplastyczna.pl/index.php/artykuly/2276-5-umiejtnosci-ktore-rozwija-sztuka>
- <https://pl.opisanie-kartin.com/opis-obrazu-claude-moneta-wiosna/>
- <https://npijs.pl/files/wiosna%20i%20wtoek.pdf>

Założona w 1873 r., PRCUALife to najstarsza polonijna organizacja niedochodowa należąca do członków, zaliczana do czołowych stowarzyszeń bratniej pomocy w Stanach Zjednoczonych. PRCUALife ma ponad 150 lat doświadczenia w zakresie wysokiej jakości ubezpieczeń na życie i kont emerytalnych, a także obsługi klienta. To wyjątkowa organizacja, w której interesy finansowe łączą się z polską kulturą i tradycjami. Dołącz do nas!

202501-WE-PL-W

**UBEZPIECZENIA
NA ŻYCIE**BEZTERMINOWE,
TERMINOWE &
FINAL EXPENSE**KONTA EMERYTALNE**
NON-QUALIFIED & IRA**KORZYŚCI
CZŁONKOWSKIE**STYPENDIA NAUKOWE
WYDARZENIA KULTURALNE
NARÓD POLSKI
& INNE PUBLIKACJEDUMNY PATRON POLSKICH
SZKÓŁ, ZESPOŁÓW
LUDOWYCH ORAZ MUZEUM
POLSKIEGO W AMERYCE**PRCUALife ANNUITY SERIES**

MYGA MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY

SERIA 5 LETNIA**5.25%***
APY2 LATA GWARANTOWANE
\$1,500 MINIMUM WPLĄTY**SERIA 8 LETNIA****6.25%***
APY1 ROK GWARANTOWANY
\$500 MINIMUM WPLĄTY**SERIA 3 LETNIA****4.50%***
APY1 ROK GWARANTOWANY
\$500 MINIMUM WPLĄTY

Więcej informacji:

Koordynator Działu Sprzedaży, **Marge Grzeszczuk, ALMI**
Przedstawiciel Działu Sprzedaży, **Joanna Blach**

*MINIMUM GWARANTOWANE 3% APY

(800) 772-8632 EXT. 2755**POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA** | 984 N Milwaukee Ave, Chicago, IL 60642 | PRCUA.ORG |     Podane oprocentowanie może ulec zmianie. Aktualne oferty można znaleźć na naszej stronie internetowej www.prcua.org. Produkty PRCUALife nie są dostępne we wszystkich stanach.



KALENDARIUM

ARIZONA

1-14 czerwca

PHOENIX

Parafia MB Częstochowskiej i Trinity Journeys zapraszają na pielgrzymkę do Peru. Cena: \$2550 plus koszt przelotów międzynarodowych i lokalnych. Więcej informacji i zapisy: 630-292-3332.

KALIFORNIA

1 marca (sobota)

SACRAMENTO

Polonijne Centrum Kulturalno-Pastoralne zaprasza na zabawę na zakończenie karnawału. Wydarzenie odbędzie się w centrum (1601 South Ave., Sacramento, CA 95838) o godz. 7 pm. W programie kolacja w formie potluck. Można przynieść swoje ulubione dania, zakąski, ciasta, napoje i drinki. Więcej informacji: 916-646-6445.

2 marca (niedziela)

SAN JOSE

Polska Misja Katolicka im. Św. Brata Alberta zaprasza na festiwal zupy. Wydarzenie odbędzie się w kościele (10250 Clayton Rd., San Jose, CA 95127). Można zgłaszać zupy do konkursu. Więcej informacji i zgłoszenia: 650-384-5973.

7 - 9 marca

SAN JOSE

Polska Misja Katolicka im. Św. Brata Alberta zaprasza na rodzinny wyjazd na narty do Sylvester Camp (28770 Dodge Ridge Rd., Pinecrest, CA 95364). Cena: \$165 od osoby; kolejne osoby z rodziny: \$150. Zakwaterowanie w domkach. Pełne wyżywienie. Więcej informacji i zapisy: 408-251-8490.

15 marca (sobota)

SAN FRANCISCO

Polski Klub w San Francisco zaprasza na imprezę karaoke. Wydarzenie odbędzie się w klubie (3040 22nd St. at Shotwell, San Francisco, CA 94110) o godz. 6 pm. Wstęp wolny. Więcej informacji: 415-821-2574.

16 marca (niedziela)

YORBA LINDA

Kościół św. Jana Pawła II zaprasza na lunch „Stół św. Józefa”. Wydarzenie odbędzie się w parafii (3999 Rose Dr., Yorba Linda, CA 92886) po mszy św. o godz. 10:30 am. Dochód z wydarzenia wesprze Fundusz Charytatywny ośrodka. Więcej informacji: 714-996-8161.

29 marca (sobota)

LOS ANGELES

Polish Music Center na USC zaprasza na wiosenny koncert. Wydarzenie odbędzie się w USC Newman Recital Hall (3616 Trousdale Pkwy, Los Angeles, CA 90089) o godz. 4 pm. Wystąpi Aka Duo z Japonii. Muzycy zagrają utwory Magina, Paderewskiego, Tansmana i Weinberga. Wstęp wolny. Wymagana wcześniejsza rejestracja. Po koncercie odbędzie się przyjęcie. Więcej informacji i zapisy: www.polishmusic.usc.edu.

14 kwietnia (poniedziałek)

CHINO HILLS

13. doroczny charytatywny turniej golfowy odbędzie się w Western Hills Country Club (1800 Carbon Canyon Rd., Chino Hills, CA 91709). Bilety: \$180. W cenie lunch i kolacja. Więcej informacji i zapisy: 714-768-3545, 714-458-5382, hugh.wood68@yahoo.com, nancyjerry1@yahoo.com lub www.kolbecharities.org.

2-3 maja

SAN FRANCISCO

Festiwal Słowiański odbędzie się przy Royskim Centrum (2460 Sutter St., San Francisco, CA 94115). W programie ponad 20 słowiańskich przedstawień – tańce ludowe, śpiew i muzyka, polskie dania – barszcz, bliny i pierogi, degustacja 20 smaków wódki, słowiańskie desery i czas, występ DJa, stoiska sprzedażowe z rękodziełem oraz kąci zabaw dla dzieci. Więcej informacji i bilety: www.eventbrite.com/e/slavic-festival-2025-tickets.

13 listopada (czwartek)

LOS ANGELES

Koncert „Polska noc z gwiazdami” odbędzie się w kościele MB Jasnogórskiej (3424 W Adams Blvd., Los Angeles, CA 90018) o godz. 8:30pm. Wystąpią: Zenek, Skolim, Kordian, Jorgus, Skaner, Kaspi & Kropka, Junior US i Maciej Smoliński. Więcej informacji i bilety: www.biletuj.com.

WYDARZENIA
CYKLICZNE

Kaźda 3. sobota miesiąca

ROSEVILLE

The Polish American Club of Sacramento zaprasza na lekcje języka polskiego. Zajęcia odbywają się w klubie (327 Main St., Roseville, CA 95678) o godz. 5 pm. Więcej informacji: 916-782-7171, SacPaInc@gmail.com lub www.sacpolishclub.com.



TERAZ KALENDARZ TAKŻE ONLINE!

Sprawdź najnowsze wydarzenia w swojej okolicy na www.BialyOrzel24.com/kalendarz

KOLORADO

1 marca (sobota)

DENVER

Polska Szkoła w Denver zaprasza na jubileuszowy bankiet z okazji 30-lecia działalności. Wydarzenie odbędzie się w Polish Club of Denver (3121 W Alameda Ave., Denver, CO 80219) w godz. 6 pm – 12 am. Bilety: \$75. W cenie obiad przygotowany przez szefa kuchni Macieja Wardaka, wiejski stół, zimna płyta, słodki stół i płatny bar. Zagra DJ Ski. Więcej informacji: SMS na numer 720-323-6284.

2 marca (niedziela)

BEAVER CREEK

Koncert Daniela Hope'a i Polskiej Orkiestry Kameralnej Sinfonia Varsovia odbędzie się w Vilar Performing Arts Center (8 Avondale Lane, Beaver Creek, CO 81620) o godz. 6:30 pm. Więcej informacji i bilety: www.vilarpac.org/event/daniel-hope.

7 marca (piątek)

DENVER

Polski Klub w Denver zaprasza na koncert „Głosy międzynarodowe” z okazji Dnia Kobiet. Wydarzenie odbędzie się w klubie (3121 W Alameda Ave., Denver, CO 80219) o godz. 7:30 pm. Wystąpi polska sopranistka Dominika Zamara, która zaprezentuje arie operowe i pieśni artystyczne. Bilety w cenie \$20 dla członków i \$25 dla gości będzie można zakupić przy wejściu. Na miejscu będzie dostępne jedzenie i napoje. Więcej informacji: 303-993-2193.

WYDARZENIA
CYKLICZNE

Kaźda 1. sobota miesiąca

DENVER

Kościół Św. Józefa zaprasza na różaniec mężczyzn. Pierwszy odbędzie się 2 listopada, a kolejne w każdą pierwszą sobotę miesiąca, o godz. 7:30am przed grotą przy kościele (517 E 46th Ave., Denver, CO 80216). Więcej informacji: Tomasz Szynkiewicz 720-550-1201.

NEVADA

13 marca (czwartek)

LAS VEGAS

Parafia MB z Las Vegas zaprasza na galę cha-

rytatywną. Wydarzenie odbędzie się w South Point Hotel, Casino & Spa (9777 S. Las Vegas Blvd., Las Vegas, NV 89183) w godz. 6 pm – 9 pm. W programie godzina koktajlowa, obiad, aukcja na żywo i cicha aukcja. Bilety indywidualne: \$150, stolik dla 8 osób: \$1200. Dochód z wydarzenia zostanie przekazany na działalność szkoły parafialnej. Więcej informacji i bilety: 702-802-2323.

3 maja (sobota)

LAS VEGAS

3. doroczny Polski Festiwal odbędzie się w kościele MB z Las Vegas (3036 Alta Dr., Las Vegas, NV 89107). W programie m.in. polskie dania i desery, piwo, rozrywka na żywo i występ zespołu tańca Piast. Więcej informacji: 702-802-2300.

17 czerwca – 1 lipca

LAS VEGAS

Kościół MB z Las Vegas zaprasza na objazdową pielgrzymkę do Polski. Cena \$3775 zawiera transport, zakwaterowanie, wyżywienie, bilety wstępu, przewodnika wycieczki, kierowcę i nabożeństwa. Więcej informacji: 702-881-3674 lub rphiliposki@aol.com.

OREGON

1 marca (sobota)

PORTLAND

Polish Library Building Association zaprasza na Ostatki. Wydarzenie odbędzie się w The Polish Hall (3832 N Interstate Ave., Portland, OR 97227) o godz. 5 pm. Bilety w cenie: dorośli – \$15, dzieci – \$5 można nabyć w Grandpa's Cafe i przy wejściu. W cenie zabawa taneczna i opieka nad dziećmi. Za dodatkową opłatą będzie można zakupić gorący posiłek i drinki. Zagra DJ Robert i Zabavva Band. Więcej informacji: 503-287-4077.

15 marca (sobota)

PORTLAND

Polska Szkoła w Portland zaprasza na obchody jubileuszu 30-lecia. Wydarzenie rozpocznie się mszą w kościele św. Stanisława (3916 N Interstate Ave., Portland, OR 97227) o godz. 4 pm. Następnie w Domu Polskim (North Failing St., Portland, OR 97227) odbędzie się powitalny poczęstunek i program artystyczny. W dalszej części zostanie podany obiad i urodzinowy tort. W programie również wystawa zdjęć i prac uczniów, prezentacja multimedialna i projekcja filmu o szkole. Więcej informacji: gabastraczek@yahoo.com.

TEKSAS**1 marca (sobota)****PANNA MARIA**

Centrum Dziedzictwa Polskiego zaprasza na biało-czerwoną galę. Wydarzenie odbędzie się w Panna Maria Hall (13912 N. FM 81, Panna Maria, TX 78144) w godz. 5:30 pm – 9 pm. Bilety: \$250. W programie przyjęcie koktajlowe, kolacja z pierogami i aukcja. Na żywo zagra polski zespół AllDelete. Więcej informacji i rezerwacje: 830-310-8612 lub director@polishheritagecenter.tx.org.

7 marca (piątek)**HOUSTON**

Kościół MB Częstochowskiej zaprasza na postny obiad. Wydarzenie odbędzie się w parafii (1731 Blalock Rd., Houston, TX 77080) w godz. 5:30 pm – 8:30 pm. Cena \$15 zawiera smażoną rybę, krewetki, frytki, sałatkę i kukurydzę. Za dodatkową opłatą będzie można zakupić desery – \$3, napoje i kawę – \$1. Więcej informacji: 713-973-1081.

8 marca (sobota)**DRIFTWOOD**

Austin Polish Society zaprasza na doroczne ognisko. Wydarzenie odbędzie się w Camp Ben McCulloch (18301 Farm to Market Rd. 1826, Driftwood, TX 78619) o godz. 4 pm. Cena \$10 za kielbasę z dodatkami. Płatność kartą lub gotówką na miejscu. Więcej informacji: 830-385-5389 lub austinpolsishsociety@gmail.com.

9 marca – 26 maja**HOUSTON**

Polski Instytut Kulturalny w Nowym Jorku zaprasza na wystawę pt. „Amerykańska retrospektywa ikony Art Deco Tamary Kempickiej”. Prace można oglądać w Museum of Fine Arts, Caroline Wiess Law Building (1001 Bissonnet St., Houston, TX 77005). Więcej informacji: www.instytutpolski.pl.

22 marca (sobota)**IRVING**

Występ Polskiego Zespołu Tańca Ludowego „Jagoda” odbędzie się podczas wydarzenia Dallas Treasures w Carpenter Hall (3333 N. MacArthur Blvd., Irving, TX 75062) o godz. 7:30 pm. Więcej informacji: 214-842-1612.

30 marca (niedziela)**ANDERSON**

Kościół św. Stanisława zaprasza na wiosenny festiwal. Wydarzenie odbędzie się w parafii (1511 Highway 90 South, Anderson, TX 77830) w godz. 11 am – 2 pm. W programie amerykański lunch, aukcja na żywo, cicha aukcja i gry dla dzieci. Więcej informacji: 936-873-2291.

5 kwietnia (sobota)**PANNA MARIA**

Centrum Dziedzictwa Polskiego zaprasza na finał konkursu plastycznego „Polska historia”. Wydarzenie odbędzie się w Panna Maria Hall (13912 N. FM 81, Panna Maria, TX 78144) o godz. 11 am. Organizator zapewni napoje. Prace konkursowe można składać w centrum do piątku 21 marca, do godz. 1 pm. Prace będzie można oglądać w centrum w dniach 22 marca – 4 kwietnia. Więcej informacji: 830-310-8612 lub director@polishheritagecenter.tx.org.

UTAH**1 marca (sobota)****WEST JORDAN**

Polonia Razem Utah zaprasza na galę. Wydarzenie odbędzie się w Sego Lily Events Center (7872 South Old Bingham Highway, West Jordan, UT 84006) w godz. 6:30 pm – 1 am. W wydarzeniu mogą wziąć udział wyłącznie osoby dorosłe. Alkohol we własnym zakresie. Obowiązuje strój koktajlowy. Więcej informacji: razemutah@gmail.com.

7 marca (piątek)**BOUNTIFUL**

Kościół św. Olafa zaprasza na narty z księdzem Andrzejem. Wydarzenie odbędzie się w godz. 12pm-4pm w Snowbasin. Transport, bilety na wyciągi, sprzęt itp. we własnym zakresie. Po powrocie w parafii odbędzie się spotkanie przy postnym obiedzie (276 East 170 St., Bountiful, UT 84010) o godzinie 6 pm. Więcej informacji: 801-295-3621.

8 marca (sobota)**BOUNTIFUL**

Kościół św. Olafa zaprasza na parafialne spaghetti i cichą aukcję. Wydarzenie odbędzie się w kościele (276 East 170 St., Bountiful, UT 84010) w godz. 3 pm – 8 pm. Bilety: dzieci powyżej 12 r.ż. i dorośli – \$10, dzieci w wieku 4-11 lat – \$5. Wejściówki można zakupić na stronie sites.google.com/view/troop220. Więcej informacji: 801-295-3621.

WASHINGTON**1 marca (sobota)****SEATTLE**

Dom Polski zaprasza na bal w scenerii podwodnego świata. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie organizacji (1714 18th Ave., Seattle, WA 98112) o godz. 6 pm. W programie koktajle, przekąski i muzyka klasyczna. Więcej informacji: 206-322-3020 lub info@polishhome.org.

2 marca (niedziela)**SEATTLE**

Seattle Polish Film Festival zaprasza na pokaz filmu „Wymazać naród”, opowiadający o wojnie w Ukrainie. Projekcja odbędzie się w Centrum Kulturalnym Domu Polskiego (1714 18th Ave., Seattle, WA 98122) o godz. 4 pm. W programie spotkanie z reżyserem Tomaszem Grzywaczewskim, muzyka i napoje orzeźwiające. Bilety w cenie \$15 będzie można zakupić przy wejściu. Więcej informacji: 206-322-3020.

WYDARZENIA CYKLICZNE**Każdy piątek****SEATTLE**

Dom Polski zaprasza na piątkowe obiadowe kolacje (1714 18th Ave., Seattle, WA 98122) w godz. 5pm-9pm. Więcej informacji i rezerwacje: 206-322-3020 lub kuchnia@polishhome.org.

Każdy wtorek**SEATTLE**

Dom Polski zaprasza na lekcje jogi po polsku. Zajęcia będą odbywały się w siedzibie organizacji (1714 18th Ave., Seattle, WA 98122) o godz. 6:30 pm. Więcej informacji: yoga@polishhome.org.

Każdy piątek**SEATTLE**

Dom Polski zaprasza na piątkowe obiadowe kolacje (1714 18th Ave., Seattle, WA 98122) w godz. 5pm-9pm. Więcej informacji i rezerwacje: 206-322-3020 lub kuchnia@polishhome.org.

Każdy wtorek**SEATTLE**

Dom Polski zaprasza na lekcje jogi po polsku. Zajęcia będą odbywały się w siedzibie organizacji (1714 18th Ave., Seattle, WA 98122) o godz. 6:30 pm. Więcej informacji: yoga@polishhome.org.

Zapraszamy Czytelników i organizacje do przesyłania informacji o wydarzeniach polonijnych organizowanych przez Was lub w Waszej okolicy na adres:

alicja.debek@whiteeaglenews.com

Wpisy w kalendarzu polonijnym w „Białym Orle” są bezpłatne.



NOTARIUSZ PUBLICZNY
ROZLICZENIE (INCOME TAX)
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

lic. # 01925

Mira Habina
Notary Public
Polish Language Translator

8760 Skylark Street, Highlands Ranch
Colorado 80126
720-331-2477
mirahabina@gmail.com



Kompleksowo
Profesjonalnie
Szybko



Tłumacz Przysięgły i
Notariusz w Kalifornii

Zadzwoń!
213-373-4765
kaniak2010@gmail.com

Więcej informacji na stronie:

www.aleksandrakaniak.com

- **Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe** (dokumenty prawne, ekonomiczne, medyczne)
- **Tłumaczenia ustne** (w sądach, szpitalach, negocjacjach)
- **Usługi notarialne** (poświadczenia, pełnomocnictwa)

Polonez EST. 1980
Od 45 lat z Polonią

45
YEARS

Wyślij
szybciej
i taniej
na święta!



☎ 908-862-1700 🌐 polonezamerica.com

**Polonez
daje Ci
więcej!**

- ✓ Wysyłka pojazdów
- ✓ Całe i częściowe kontenery
- ✓ Przesyłki Cargo

- ✓ Przesyłanie dokumentów
- ✓ Mienie przesiedleńcze
- ✓ Transport ładunków (USA)

Znajdź
punkt
Poloneza
w twojej
okolicy:

